

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/

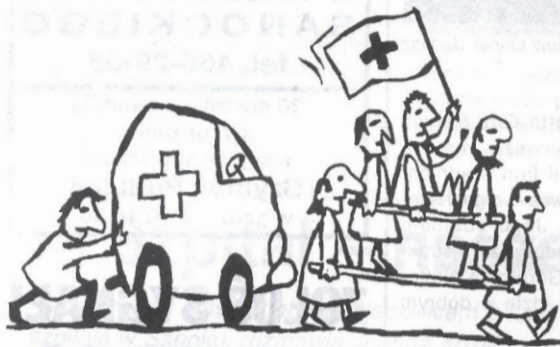
PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 4 (585)

24 STYCZNIA 2003 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



Każda śmierć jest tragedią dla najbliższych. I z każdą trudno się pogodzić. Kiedy odchodzi człowiek młody, który dopiero wkracza w dorosłe życie, tym trudniej uporać się z bólem i poczuciem ogromnej, niepowetowanej straty. Zwłaszcza gdy okazuje się, że można było jej uniknąć

Czarna seria

Pod względem liczby wypadków (72) i rannych (71) Sanok w 2002 roku wypadł bardzo dobrze na tle województwa. Niestety, liczba ofiar śmiertelnych (15) sytuuje nas na czele policyjnych statystyk. Osiągnięty wskaźnik ponad 20 zabitych na 100 wypadków jest jednym z najwyższych na Podkarpaciu. Najtragiczniejszy pod tym względem był grudzień, a właściwie jego końcówka, kiedy w odstępie zaledwie kilku dni zginęło troje młodych ludzi.

Wydarzenia, które rozegrały się 24 grudnia w Zahutyńcu wstrząsnęły nie tylko lokalną społecznością. Tuż przed południem doszło tu do tragicznego wypadku drogowego. Jadące z Zagórzka w kierunku Sanoka audi wypadło na zakręcie z drogi i uderzyło w stojące po prawej stronie drzewo. Siła uderzenia była tak ogromna, że samochód rozpadł się na dwie części – przód wylądował w rowie, tył odrzuciło na jezdnię na odległość kilkunastu metrów (zdjęcie obok). Kierowca i pasażer – mieszkańcy Zagórzka oraz Katowic – zginęli na miejscu. Obaj byli młodzi – liczli zaledwie po 27 lat.

– Najstarsi z moich kolegów nie widzieli jeszcze tak rozbitego auta. Pierwsze wrażenie było takie, jakby zderzyły się ze sobą dwa pojazdy. Aby wydobyć zwłoki, strażacy musieli ciąć blachę. Dokładne przyczyny wypadku ustali biegły, ale już dziś można wstępnie stwierdzić, że przyczyną tragedii była najprawdopodobniej brawura kierującego i nadmierna prędkość (nieoficjalnie mówi się o ponad 120 km/h – przyp. aut.). Nieodpowiedzialne to tym bardziej, że warunki drogowe nie były najlepsze. Podejrzewam, że auto zostało wyrzucone z zakrętu i zaczęło „kantować”. W efekcie uderzyło w drzewo – prawdopodobnie bokiem. Przy takim uderzeniu podróżujący nie mają praktycznie szans. O sile uderzenia świadczy to, że mimo solidnej konstrukcji samochód rozleciał się na dwie części – mówi podinsp. Tadeusz Pająk, naczelnik sanockiej „drogówki”.

Kierujący audi mieszkaniec Zagórzka znany był w swoim środowisku z zamiłowania do „kozackiej” jazdy. Lubił szarżować na drodze, popisywać się swymi umiejętnościami. Wigilijna szarża okazała się, niestety, ostatnią w jego niedługim życiu. Osierocił żonę i dziecko.

Równie wstrząsający wypadek zdarzył się kilka dni później – 28 grudnia około godz. 16.20 – w okolicach skrzyżowania czteropasmówki z ul. Kiczury. W przechodzącej przez przejście dla pieszych 23-letnią dziewczynę – sanoczkę studiującą biologię na Uniwersytecie Warszawskim – uderzył fiat punto. Kierowany przez 22-letniego chłopaka. Ofiara, która znajdowała się już na wewnętrznej pasie jezdni, wybiła głową przednią szybę pojazdu i przez 50 metrów była wleczona na masce. Obrażenia, jakie odniosła, sprawiły, że zmarła w chwili po przewiezieniu do szpitala. Poddany badaniu alkoholem kierowca okazał się trzeźwy.

– W takich warunkach, jakie panowały wówczas – temperatura około zera, śliska, mokra nawierzchnia i szarówka – kierowca powinien szczególnie uważać,

zwłaszcza w okolicy przejścia dla pieszych, gdzie zawsze należy zachować wyjątkową ostrożność. Brudne reflektory i zachłapaną szymba znacznie pogarszają widoczność, trzeba więc bezwzględnie zwolnić. Ale Dmowskiego jest szeroka



i kierowcom wydaje się, że mogą jeździć szybko. Zapominają, że auto nie zatrzyma się w miejscu. Przy prędkości 60 km na godzinę, droga hamowania na suchej nawierzchni wynosi około 60 metrów. Na mokrej znacznie się wydłuża. W chwili wypadku dziewczyna znajdowała się na wewnętrznej pasie, nie wtargnęła więc gwałtownie na jezdnię. Kierowca powinien ją zauważyć – dodaje Tadeusz Pająk.

Z policyjnych statystyk wynika, że młodzi ludzie, stanowiący około 12 procent wszystkich kierowców, są sprawcami aż jednej czwartej wypadków na naszych drogach. Najczęściej ich przyczyną jest nadmierna i niedostosowana do warunków drogowych prędkość.

Tak charakterystyczna dla młodych brawura i chęć szpanowania za wszelką cenę w połącze-

niu z brakiem doświadczenia oraz brakiem przewidywania następstw swojego postępowania stwarza mieszankę wybuchową, której eksplozja niesie ze sobą zazwyczaj tragedię. Jak problem ten rozwiązać? Zdaniem szefa sanockiej „drogówki”, przede wszystkim poprzez zwiększenie liczby godzin praktycznej nauki jazdy podczas szkolenia. Teoria jest istotna, ale najważniejsza jest praktyczna umiejętność poruszania się po drodze, także w dużych miastach. A tę doskonalą się tylko poprzez doświadczenie. Trzeba też mocniej uświadamiać, do czego prowadzi brawura na drodze, choćby poprzez szokujące filmy, pokazujące konsekwencje wypadków.

Istotną ich przyczyną jest jazda po pijanemu. Mimo zaostrzenia przepisów, liczba nietrzeźwych kierowców wcale nie zmniejszyła się, a wręcz przeciwnie – w porównaniu z rokiem 2001 wzrosła dwukrotnie! Nie jest to wyłącznie zasługa większej aktywności sanockiej „drogówki”. Warto więc zasta-

nowić się, czy wprowadzone zmiany (dotyczące m.in. rozpatrywania tych spraw przez „zakorkowane” sądy) okazały się trafionym rozwiązaniem. Kierując pojazdem „na gazie” przekraczającym pół promila alkoholu stajemy się przestępcą, który powinien zostać skazany wyrokiem sądu. Tyle że sądy mają tysiące znacznie poważniejszych przestępstw na głowie, z osądzeniem których i tak nie są w stanie poradzić sobie w ustawowym czasie. Przekonanie to wraz z niewysokimi karami rozuchwała amatorów jazdy po pijanemu, dając im wręcz niekiedy poczucie bezkarności. A z tego – prędzej czy później – rodzą się tragedie, których naprawić nie da się już w żaden sposób.

Joanna Kozimor

Szkolna dziatwa (a i nauczyciele zapewne) zaciera z radości ręce – dzisiejszy piątek jest ostatnim dniem nauki, poprzedzającym zimowe ferie. Od jutra rozpoczyna się słodkie leniuchowanie, które potrwa do 9 lutego. Nie oznacza to jednak, że dzieci będą się nudzić. Wydział oświaty Urzędu Miasta wspólnie z sanockimi szkołami przygotował sporo atrakcji. Życiem tętnić będą domy kultury oraz oddział dziecięcej Miejskiej Biblioteki Publicznej. O feriach nie zapomnieli też harcerze, którzy jak zawsze przygotowali ciekawy i bogaty program.

Ferie w mieście

Zwolennicy czynnego wypoczynku i sportowej rywalizacji mogą wziąć udział w licznych zajęciach, konkursach i zawodach sportowych, organizowanych przez nauczycieli w szkolnych salach gimnastycznych. W pierwszym tygodniu ferii udostępnione zostaną sale szkół podstawowych nr 1, 2, 3, 4 i 6, w drugim – gimnazjów nr 1, 2, 3 i 4. Zajęcia będą prowadzone codziennie w godz. 9.00-12.00.

Od 27 stycznia do 9 lutego, w godz. 12.00-13.00 na torze lodowym MOSIR-u czynna będzie bezpłatna ślizgawka dla uczniów sanockich szkół (wejście za okazaniem szkolnej legitymacji).

Ciekawą ofertę przygotował Młodzieżowy Dom Kultury. W najbliższy poniedziałek i wtorek (27-28 bm.) placówka zaprasza dzieci w wieku 7-13 lat na zajęcia plastyczne *Parada zwierząt – zwierzęta z masy papierowej* (godz. 11.00-13.00), w środę (29 bm.) sprawdzić się będzie można w turnieju warcabowym, a dzień później (30 bm.) – w turnieju piłkarskim. Jeśli tylko dopisze aura, w piątek (31 bm.) odbędą się otwarte zawody saneczkarskie dla dzieci i młodzieży. Poza tym MDK zaprasza feriwiczków do swej świetlicy (codziennie w godz. 11.00-18.00) na filmy video, gry planszowe i zajęcia stolikowe. Można tu będzie także skorzystać z aerobiku (od 30 stycznia do 6 lutego, godz. 12.00) oraz z kafejki internetowej (od poniedziałku do czwartku w godz. 10.30-14.30). W planach jest również kurs malowania ikon, warsztaty teatralne, nauka jazdy na łyżwach, dyskoteka i bal przebierańców oraz liczne turnieje rekreacyjno-sportowe, o czym więcej za tydzień.

Sanocki Dom Kultury w pierwszym tygodniu zimowego wypoczynku (27-31 bm.) organizuje otwarte warsztaty plastyczne (godz. 10.00-12.00, sala nr 20). Placówka zaprasza również (od 24 stycznia do 9 lutego) na przegląd filmowy *W krainie bajek*, w ramach którego zobaczymy amerykańskie produkcje dla najmłodszych: *Lilo i Stich*, *Mustang z dzikiej doliny*, *Potwory i spółka*, *Planeta skarbów* oraz *Epoka lodowcowa*. Zwłaszcza ostatni z wymienionych wart jest obejrzenia (rodzice bawią się również dobrze). Do nieco starszych widzów skierowana jest natomiast *Filmostrada – III. Objazd* z najnowszą produkcją Spielberga – *Raport mniejszości* (główna rola – Tom Cruise) na czele. Więcej szczegółów – w informatorze na str. 3.

Dokończenie na str. 10

Za tydzień wkładka

Nowy rozkład jazdy MKS

W najbliższym wydaniu „Tygodnika Sanockiego” (nr 5 z 31 bm.) znajdziecie Państwo wkładkę z obowiązującym od 1 lutego br. nowym rozkładem jazdy autobusów Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Sanoku.

Obiecujący start

W pięknych wnętrzach zespołu pałacowego w Olszanicy i w obecności kilkudziesięciu zaproszonych gości, firma Nafta-Gaz-Serwis otrzymała w ubiegły piątek certyfikaty Systemu Zarządzania Jakością zgodnie z normą PN-EN-ISO 9001:2001. – **Otrzymane dokumenty świadczą o tym, że poziom organizacyjny i techniczny firmy jest porównywalny z poziomem przedsiębiorstw funkcjonujących w Europie i na świecie – powiedział Iwo Jakubowski, prezes Urzędu Dozoru Technicznego w Warszawie.**

Nieczęsto zdarza się, aby firma średniej wielkości, funkcjonująca na rynku zaledwie od kilkunastu miesięcy, wdrożyła w tak krótkim czasie system zapewnienia jakości, potwierdzony certyfikatami. W tym przypadku o sukcesie zdecydowała determinacja zarządu spółki, o czym mówił podczas uroczystości prezes Ryszard Scheibinger: – *Duża konkurencja i coraz wyższe wymagania jakościowe stawiane na rynku usług spowodowały, że jedną z pierwszych decyzji zarządu było podjęcie działań mających na celu wprowadzenie w firmie systemu zapewnienia jakości. Był to dla nas o tyle trudny krok, że w tym czasie uczyliśmy się funkcjonowania w niełatwych warunkach gospodarki rynkowej. Konieczność tworzenia służb niezbędnych do utrzymania prawidłowej*

działalności spółki, reorganizacja zbędnej, przynoszącej straty działalności w połączeniu z decyzją wdrożenia systemu była wielkim wyzwaniem dla wszystkich pracowników. Sprawdziło się jednak powiedzenie: „Ku celom pożądanym drogi wiodą trudne”.

Zarząd spółki wybrał dwie jednostki certyfikujące: Polskie Centrum Badań i Certyfikacji oraz Urząd Dozoru Technicznego. Wdrożenie systemu wymagało szeregu działań: opracowania założeń tzw. polityki jakości, przeszkolenia załogi, zredagowania procedur i instrukcji systemowych. Firma przeznaczyła także znaczne środki na modernizację parku maszynowego, wyposażenie zakładów w przyrządy i urządzenia kontrolno-pomiarowe oraz zakup oprogramowania wspierającego projektowanie. W końco-

wej fazie opracowano dokument opisujący kompleksowo zagadnienia związane z zapewnieniem jakości, czyli tzw. księgę jakości, której – jak podkreślał prezes Scheibinger – nikt z pracowników się nie boi i chętnie korzysta z zawartych w niej przepisów. – *Z perspektywy czasu myślę, że szybka decyzja o certyfikacji pomogła stworzyć w miarę sprawnie funkcjonujący mechanizm, przystający do realiów ostrej konkurencji rynkowej.* Dokończenie na str. 2

Spółka Nafta-Gaz-Serwis powstała w lipcu 2001 r., przejmując produkcję i usługi likwidowanego Ośrodka Zaplecza Technicznego SZGNiG. W ramach spółki działa Zakład Produkcji Urządzeń w Grabownicy, Zakład Produkcji Urządzeń w Olszanicy oraz Oddział Robót Inżynieryjno-Budowlanych Wielopole, zatrudniające 110 osób. Firma wykonuje inwestycje związane z zagospodarowaniem złóż gazu ziemnego w południowo-wschodniej Polsce. Prowadzi działalność usługową w zakresie utrzymania ruchu kopalni sanockiego oddziału, usługi specjalistyczne dla kopalnictwa nafty i gazu, roboty ogólnobudowlane. Produkuje m.in. głowice eksploatacyjne, stacje redukcyjno-pomiarowe, układy pomiarowe i armaturę wysokociśnieniową dla branży.

Róże na pożegnanie

Po trzynastu latach pracy z niesłyszącymi odeszła na emeryturę Wanda Barna, osoba niezwykle oddana sprawom tego środowiska. Podopieczni pożegnali ją z wielkim żalem: – *Była pani dla nas jak matka – mówił Jarosław Prystupkiuk, prezes koła Polskiego Związku Głuchych.* Panią Wandę pożegnano łzami i pięknym bukietem z trzynastu róż. Spotkanie w siedzibie koła przy ul. Franciszkańskiej zostało poprzedzone mszą św., odprawioną w intencji instruktorki przez ks. **Artura Jańca**, duszpasterza niesłyszących.



13 róż za 13 lat pracy. Wandzie Barnie dziękują Marta i Marek Sobolakowie i Jarosław Prystupkiuk.

– *Pani Wanda to kobieta o wielkim i kochającym sercu, które w całości oddała niesłyszącym – powiedział ks. Artur. – Głusi byli jej dziećmi, przy których ciągle była obecna i którym poświęcała swój czas. Zaangażowana, pracowita, ofiarna. Przez trzynaście lat włożyła wiele wysiłku, aby środowisko głuchych tworzyło rodzinę, w której każdy ma swoje miejsce i może liczyć na pomoc. Uśmiechnięta i radosna, nie zrażała się trudnościami i przeszkodami, bo pielęgnowała w sobie poczucie obecności Boga w człowieku. Jej praca z niesłyszącymi na pewno nie kończy się, gdyż nie była tylko podpisywaniem listy płac, lecz jej życiem. Ona z tymi ludźmi jest i pozostanie, dopóki jej siły pozwolą.* Nową instruktorką Ośrodka Rehabilitacji Osób Niesłyszących została **Anna Rabicka**. (jz)

Zapowiada się pracowity wtorek dla rajców

Referendum na Dąbrówce?

Aż 28 punktów, zgodnie z planem najbliższego posiedzenia Rady Miasta, omówią sanoccy radni. Chociaż wtorkową sesję RM (28 bm.) zdominuje tematyka gospodarcza, końcówka obrad już dziś wzbudza zainteresowanie. Zgodnie bowiem z porządkiem obrad radni rozpatrzą m.in. wnioski, jakie złożyła grupa mieszkańców, o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Rady Dzielnicy Dąbrówka. Początek sesji o godzinie 9.00 w Sali Herbowej UM. (cz)

Mistrzowie na start

Szkoła Podstawowa nr 2 organizuje III Mistrzostwa Sanoka w Tabliczce Mnożenia pod patronatem burmistrza miasta. Impreza odbędzie się 5 i 6 kwietnia br. Zgłoszenia reprezentacji szkół przyjmowane są do 5 lutego. Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie, tel. 463-27-56. (z)

Abiturienti 2003

Pod takim tytułem dyrekcja i rada szkoły ZS nr 4 planują wydanie albumu, w którym znajdzie się rys historyczny z dziejów Sanoka, historia szkoły oraz zostaną przedstawione sylwetki nauczycieli i uczniów. Kłopot w tym, że takie wydawnictwo sporo kosztuje, a szkoły i uczniowie nie stać na sfinansowanie albumu. W związku z tym, za pośrednictwem „TS”, zainteresowani zwracają się do przedstawicieli firm, instytucji i zakładów pracy o pomoc w zrealizowaniu tego przedsięwzięcia. W zamian za dofinansowanie albumu, w wydawnictwie tym zostaną umieszczone reklamy firm, które na ten cel wygospodarują środki. O szczegółowe informacje proszę zwracać się do dyrekcji Zespołu Szkół nr 4, ul. Sadowa 21, tel./fax (013) 46-47-500. (cz)

Pozostaną w pamięci

Pani **Urszuli Hoszowskiej** i jej **Mężowi** wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci **Teścia i Ojca** składają

Pracownicy Samorządowego Żłobka nr 1 w Sanoku

Obiecujący start

Uroczystość wręczenia certyfikatu dla Nafty-Gaz-Serwisu zgromadziła wyjątkowo liczne grono gości. Do Olszanic przybyli m.in. dwaj posłowie na Sejm RP: **Marian Kawa** i **Tadeusz Kaliniecki**, starosta sanocki **Bogdan Struś**, burmistrz Sanoka **Wojciech Blecharczyk**, burmistrz Zagórza **Jacek Zajac**, dyrektor Oddziału Górnictwa Naftowego PGNiG w Warszawie **Zbigniew Tatys**, Okręgowy Inspektor Pracy w Rzeszowie dr **Marian Liwo**, dyrektor SZGNIg **Waldemar Wójcik** i dyrektor ZZGNIg **Stanisław Niedbałec**.



Uroczysty moment wręczenia certyfikatu. Od lewej: Zbigniew Gunia, Janusz Kosztolowicz, Ryszard Scheibinger i Iwo Jakubowski

Certyfikat wręczyli przedstawiciele jednostek certyfikujących: **Kazimiera Górka** z Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji oraz Iwo Jakubowski z Urzędu Dozoru Technicznego. Wraz z prezesem Ryszardem Scheibingerem odebrali je **Janusz Kosztolowicz**, dyrektor Zakładu Produkcji Urządzeń w Grabownicy i **Zbigniew Gunia**, dyrektor ZPU w Olszanie.

– *Im więcej będzie w Polsce firm przygotowanych na wybić „godziny zero”, kiedy to polski rynek stanie się elementem jednolitego rynku europejskiego i nie będzie już produkcją na kraj i na eksport, tym lepiej – powiedział prezes Jakubowski.* Mówca zauważył, że Podkarpacie leży na terenie przedwojennego Centralnego Okręgu Przemysłowego i echa tej tradycji – szczególnie związanej z wydobyciem i przetwórstwem ropy naftowej – nadal są tu żywe. Osiągnięcie sanockiej firmy jest potwierdzeniem niemożliwego, aczkolwiek prawdziwego hasła, że Polak potrafi. – *Nie mamy powodu niczego się wstydić, ani tego, co produkujemy, ani jak, ani poziomu naszych fachowców i instytucji, które to wszystko nadzorują.* Prezes podkreślił, że Urząd Dozoru Technicznego jest członkiem europejskiej konfederacji organów techniczno-kontrolnych, a wydawane przezeń certyfikaty mają akceptację kierownictwa w Brukseli.

Burmistrz **Wojciech Blecharczyk**, jako członek Rady Prezydenckiej konkursu „Przyjaźni środowisku”, zachęcił prezesa Scheibingera do wzięcia udziału w tymże konkursie. Poinformował także o ambitnych zamierzeniach władz miasta i powiatu sanockiego, które chcą opracować kompleksową ofertę gospodarczą miasta i powiatu. – *Firma taka jak Nafta-Gaz-Serwis, spełniająca wymogi unijne w zakresie zarządzania jakością, na pewno zajmie jedno z czołowych miejsc na mapie miasta i regionu – zapewnił. Poseł Tadeusz Kaliniecki*

W zaparte

Każde nowe rozwiązanie – choćby okazało się lepsze i oszczędniejsze – wzbudza z reguły wątpliwości, ponieważ z natury jesteśmy tradycjonalistami. Tak jest w przypadku nowych projektów oczyszczalni ścieków, które, mimo że sprawdzili się w innych częściach kraju, nie są akceptowane przez władze lokalne regionu.

Znany już z naszych łamów ekolog, **Antoni Dziuban**, twierdzi, że oczyszczalnia w Zagórzu według obecnego projektu w chłodniejszych porach roku nie będzie właściwie działała. – *Ja nie atakuję władz tego miasta, bo należą im się brawa za pozyskanie środków. Ja atakuję projektantów! Jest jeszcze czas i są możliwości żeby poprawić ten projekt – zaznacza Dziuban, który za tydzień organizuje spotkanie dotyczące poprawy czystości wód i nowych technologii oczyszczania ścieków. – Oczywiście zapraszam zarówno władze Sanoka i Zagórza, jak i zainteresowanych mieszkańców. Chcemy zaprezentować najnowsze technologie i udowodnić, że obecnie stosowane rozwiązania są już nie tylko przestarzałe, ale i dużo droższe w inwestycji i eksploatacji – dodaje.*

Spotkanie odbędzie się w przyszły piątek (31 stycznia) w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Początek o godz. 18.30. (bb)

przypomniał, że Nafta-Gaz-Serwis zajęła niedawno pierwsze miejsce w Polsce, w kategorii firm średnich, w konkursie „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”. Jego zdaniem sanocki przykład świadczy, że restrukturyzacja Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa idzie w dobrym kierunku.

Oficjalną część uroczystości, uświetnioną występem zespołu SOUL, zakończyła tradycyjna lampka szampa. (jz)

Przy blasku świec

Na dorocznym wieczorze oplatkowym spotkali się (17 bm.) wolonatriuszcy, sympatycy oraz podopieczni Fundacji *Zanim nadejdzie jutro...* Gośćmi honorowymi byli starosta **Bogdan Struś** oraz burmistrz **Wojciech Blecharczyk**.



Bardzo podobał się chór i zespół Widymo z PWSZ w Sanoku.

Ekumeniczny charakter spotkania podkreśliły polskie i ukraińskie koledy wykonywane przez zespół wokalny sanockiej PSM pod kierunkiem **Elżbiety Przystasz** oraz chór i zespół *Widymo* z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, prowadzonych przez **Marianę Jary**. Odbarowując się wzajemną życzliwością i dobrym słowem uczestnicy spotkania dzieliли się oplatkiem i prosforą, delektowali też czerwonym barszczem i pasztecikami, przygotowanymi przez organizatorów. W ich imieniu wystąpiła kierująca Fundacją **Ewa Karbarz-Farbisz**, która złożyła wszystkim życzenia, dziękując jednocześnie za dotychczasową pomoc i współpracę. (k)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Nieustalony sprawca przywłaszczył sobie (15 bm.) należący do jednej z klientek Banku Spółdzielczego telefon komórkowy o wartości 800 złotych. Złodziej wykorzystał panujący przy kasie tłok oraz roztrągnięcie kobiety.

* Policjanci sanockiej KPP zatrzymali w bezpośrednim pościgu sprawców włamania (15 bm.) do sklepu spożywczego przy ul. Gorazdowskiego. Znajdujący się w stanie nietrzeźwym mężczyźni wybili szybę wystawową sklepu, z którego zabrali wino i papierosy wycenione na 400 złotych. Złodziejami okazali się dwaj mieszkańcy Sanoka: 34-letni **Janusz D.** oraz 27-letni **Daniel K.**, dotychczas nie karani.

* Na 500 złotych oszacowano wartość kompletnego koła odkręconego (16 bm.) przez nieznanego sprawcę z mercedesa, parkującego na ul. Sadowej.

* W nocy z 16 na 17 stycznia, z przyblokowego parkingu przy ul. Rymanowskiej skradziono fiata 126 p.

* Kontrolujący bazar przy ul. Lipińskiego policjanci zatrzymali (17 bm.) – nie karanego do tej pory – 47-letniego **Krzysztofa B.** z Sanoka, który handlował papierosami bez polskich znaków akcyzy oraz napisów o szkodliwości palenia tytoniu. Przy zatrzymanym znaleziono 42 paczki papierosów.

* W nieustalonych okolicznościach, podczas przyjęcia na oddział szpitalny, jednej z pacjentek skradziono (17 bm.) telefon komórkowy oraz portmonek zawierający pierścionek i 50 złotych. Łączna wartość start wyniosła 800 złotych.

* Tego samego dnia doszło do kradzieży w jednym ze sklepów przy ul. Piłsudskiego. Złodziej – wykorzystując nieuwagę klientki – ukradł pozostawioną przez nią na ladzie portmonek, zawierającą 40 złotych i dowód osobisty.

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobata. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: INTERQ S.C. – Usługi Internetowe – Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Nowe twarze w UM

Dziennikarz z urzędniczym doświadczeniem

Mgr Marek BOCZAR, absolwent Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, został kierownikiem Biura Rady Miasta Sanoka. Powołany 2 bm. M. Boczar zastąpił na tym stanowisku Zofię Błońską, która odeszła na emeryturę.

Nowo mianowany kierownik ma 50 lat, jest żonaty, ma dwie córki. Żona Krystyna, z wykształcenia psycholog, pracuje w swoim zawodzie. Monika, starsza córka, ukończyła historię i amerykanistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, zaś młodsza Anna, studentka trzeciego roku oligofrenopedagogiki, kształci się na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Marek Boczar, jako dziennikarz, współpracował m.in. z tygodnikiem „Podkarpacie”, dziennikiem „Nowiny” oraz pełnił



CZESLAW SKROBALA

funkcję kierownika krośnieńskiego oddziału czasopisma „AZ”. Przez wiele lat pracował w administracji Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie.

(cz)

Intensywnie rozwijają się kontakty między Sanokiem a Ukrainą. Partnerów z wschodniej granicy interesują przede wszystkim polskie doświadczenia związane z rozwojem przedsiębiorczości. Wspólną inicjatywą jest utworzenie Banku Informacji Gospodarczej.

Na wagę złota

Na zaproszenie Regionalnej Izby Gospodarczej po raz kolejny gościł w Sanoku **Sergiej Naumenko**, prezes Wołyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej z Łucka i **Wiera Kornijczuk**, naczelnik Wydziału Współpracy Zagranicznej izby. Goście w towarzystwie **Leszka Tomaszewicza**, pełnomocnika Obszaru Przemysłowego Sanok – SSE Mielec zwiedzili tereny przeznaczone pod inwestycje w obrębie podstrefy. Byli także w Autosanie i Stomilu, gdzie zapoznali się z ofertą produkcyjną i możliwościami współpracy handlowej. W trakcie spotkania porównano oferty specjalnych stref funkcjonujących na Podkarpaciu i na Ukrainie.

Zasadniczym celem wizyty było ustalenie warunków współpracy przy tworzeniu Banku Informacji Gospodarczej dla polskich i ukraińskich podmiotów gospodarczych zainteresowanych współpracą transgraniczną.

Na podstawie podpisanego porozumienia koordynatorem działań będzie Regionalna Izba Gospodarcza i Wołyńska Izba Przemysłowo-Handlowa. Zadaniem banku będzie zapewnienie dostępu do pełnej i rzetelnej informacji gospodarczej dla przedsiębiorstw z obu krajów. – *Zamierzenia są bardzo ambitne – mówi Wiesław Kijowski, prezes RIG. – W przyszłości bank ma spełniać rolę wywiadowi gospodarczej, dzięki której będzie można uzyskać informacje dotyczące m.in. wiarygodności partnerów. Chcielibyśmy, aby w ramach systemu dostępne były dane dotyczące nie tylko firm z naszego terenu, ale i z całej Polski. Liczymy tu na pomoc i współpracę krajowych izb gospodarczych. Ponieważ informacja jest dziś także towarem, utworzenie banku jest nie tylko sprawą prestiżową dla RIG – podkreśla prezes Kijowski.*

(oprac. z)

Szpital – nasza wspólna sprawa

– z **Józefem Baszakiem**, społecznikiem z krwi i kości, który od 36 lat działa aktywnie na rzecz rozwoju szpitala w Sanoku, rozmawia **Joanna Kozimor**

*** Po okresie pewnego zastoju znów głośno zrobiło się o Fundacji Szpitala i podejmowanych przez nią działaniach, dość niekonwencjonalnych zresztą. Myśle tu o akcji propagującej świadczenie usług przez ogół pracujących mieszkańców powiatu sanockiego na rzecz szpitala. Skąd ten pomysł?**

– Z potrzeby chwili. Staramy się, aby sanocki szpital znalazł się w krajowej sieci, co zapobiegnie jego degradacji. A to jest możliwe tylko pod warunkiem podniesienia poziomu diagnostyki i wykonywanych zabiegów. Szpital dostał na to określony czas, w którym musi zbudować nowy pawilon diagnostyczno-zabiegowy. A na to potrzebne są pieniądze...

*** ...które będą pochodzić z...?**

– Budowę pawilonu sfinansuje wojewoda i powiat, środki na najbardziej kosztowne wyposażenie wyłoży ministerstwo, my zajmujemy się wspomaganiem tych działań w zakresie sprzętu i aparatury medycznej, gdyż przy ich zakupie jako fundacja możemy uzyskać zwolnienie z VAT-u, cła czy podatku akcyzowego. To daje spore oszczędności.

*** Wierzy Pan, że apele kierowane do mieszkańców Sanoka i okolic przyniosą skutek? Ludziom żyje się dziś bardzo ciężko...**

– Zdaje sobie z tego sprawę, ale wierzę, że mimo to ludzie nie odmówią swojej pomocy. Podczas mojej długoletniej działalności na rzecz sanockiego szpitala – a czynię to od 1966 roku, kiedy zostałem członkiem założonego przez doktora Zigmunda komitetu społecznego przy szpitalu, którego kontynuatorem jest Fundacja – wielokrotnie spotykałem się z ludzką życzliwością i chęcią pomocy. Ludzie wtedy też nie byli bogaci, ale chętnie angażowali się w te działania – pomagali nam osoby prywatne, zakłady pracy, biura, szkoły. Wierzę, że i teraz tak będzie, że społeczeństwo nie odmówi nam wsparcia, bo to jest nasza wspólna sprawa, z której korzyści będą czerpać wszyscy.

*** Jednak przeprowadzona wśród pracowników szpitala w ubiegłym roku akcja nie spotkała się bynajmniej z ich aprobatą – nie sądzi Pan, że oczekiwanie, by zarabiająca 800 czy 900 złotych pielęgniarka zechciała się jeszcze dobrowolnie „opodatkować” na rzecz szpitala jest nieco wygórowane?**

– Myślę, że nawet przy takich zarobkach te 3-4 złote miesięcznie można wygospodarować. Trzeba tylko ludzi przekonać do słuszności celu. Uważam, że jest to możliwe. Pod warunkiem, że przykład



ARCHIWUM DOMOWE

pójdzie z góry – od najwyższych szczebli po najniższe. Nigdy odwrotnie. Dziś pracownicy szpitala chętnie deklarują wpłaty na jego rozwój, zdając sobie sprawę, że jest to ich miejsce pracy i jeśli go braknie, będzie im znacznie gorzej.

*** Czy Pan także dokonał takiej deklaracji?**

– Tak, podobnie jak pozostali członkowie rady powiatu i rady miasta, którzy zaraz na początku kadencji zobowiązali się dokonywać comiesięcznych wpłat na ten cel do końca 2004 roku.

*** Jak znaczące są to pieniądze?**

– Najczęściej po 5-10 złotych. Można zadeklarować konkretną kwotę, jak też jakiś procent od swoich dochodów.

Dwa miliony na rehabilitację

Już drugi rok z kolei powiat sanocki korzysta z dobrodziejstw programu DOMINO Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W ciągu dwóch lat fundusz dofinansował kilkanaście zadań związanych z rehabilitacją zawodową, leczniczą i społeczną osób niepełnosprawnych na kwotę 1,2 mln zł. Ogółem zrealizowano inwestycje o wartości 1,9 mln zł.

Dzięki programowi w 2001 r. wydatkowano w powiecie na pomoc dla niepełnosprawnych 1,1 mln zł, z czego PFRON zrefundował 715 tys. zł. Udało się m.in. uruchomić Powiatowe Centrum Rehabilitacji Medycznej, zainstalować windę w Urzędzie Miasta i w Domu Bezdomnego Inwalidy oraz automatycznie otwierane drzwi w sanockim szpitalu. Wykonano także podjazdy i obniżono krawężniki w otoczeniu szpitala.

W ubiegłym roku najpoważniejszym zadaniem było rozpoczęcie adaptacji i remontu budynku przeznaczanego na Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy dla osób przewlekle chorych. Ma on powstać w jednym z budynków na terenie dawnej jednostki w Olchowcach, przy udziale Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta. Z programu DOMINO udało się uzyskać na ten cel 226 tys. zł; przy udziale własnym towarzystwa 121,6 tys. zł. Następnym zadaniem było przystosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych przychodni miejskiej przy ul. Jana Pawła II, gdzie zainstalowano windę, elektronicznie otwierane drzwi i podjazd, a także wyremontowano jedną z łazienek. Koszt zadania opiewał na



ARCHIWUM „TS”

131,2 tys., z czego PFRON zrefundował 84,5 tys. zł, a pozostałą część kwoty miasto. Dofinansowanie z funduszu umożliwiło także zakup samochodu do przewozu osób niepełnosprawnych za 100 tys. zł. Zgodnie z przyjętą zasadą PFRON przekazał środki w wysokości 65 proc. kosztów zadania, czyli 65 tys. zł, a powiat 35 proc. – 35 tys. zł. Podobnie jak w ubiegłym roku, spore kwoty przeznaczono na likwidację barier architektonicznych: budowę podjazdów dla niepełnosprawnych w budynku Urzędu Gminy w Bukowsku, przychodni zdrowia w Tarnawie i przychodni w Zagórz – w sumie prawie 70 tys. zł. W ramach programu DOMINO utworzono także klasę integracyjną w Szkole Podstawowej w Besku.

– *Uważam, że włączenie powiatu do programu DOMINO było naprawdę dużym sukcesem. Znaleźliśmy się w grupie 23 powiatów w Polsce, w których program jest realizowany, na 180 zgłoszonych i 368 istniejących w Polsce – mówi Jan Paskiewicz, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i autor programu „Powiat sanocki dla niepełnosprawnych”. – Dzięki programowi pozyskaliśmy znaczące środki pozabudżetowe w wysokości 1,2 mln zł, realizując spektrum zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej, społecznej i leczniczej. Z programu skorzystały prawie wszystkie gminy powiatu sanockiego – podkreśla dyrektor Paskiewicz.*

Zgodnie z założeniami program miał być realizowany przez trzy lata. Nie wiadomo jednak, czy w tym roku znajdą się środki na jego kontynuowanie.

(jz)

Dzięki środkom z programu DOMINO udało się uruchomić m.in. Powiatowe Centrum Rehabilitacji Medycznej w przychodni przy ul. Lipińskiego. Na zdjęciu – podczas uroczystego otwarcia Tadeusz Mleczek sprawdza nowy sprzęt rehabilitacyjny.

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52

http://www.biblioteka.sanok.pl/
Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Mickiewicza 21, tel. 463-21-82,

Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

Czynne: pn. 8.00-10.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (skansen) tel. 463-16-72.

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 9.00-14.00 (do 31 marca). Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wnętrza tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62

26 I, 2 II, godz. 16.00 – bale karnawałowe dla dzieci. Bilety w cenie 3 zł do nabycia w ODK „Gagatek”. Ilość miejsc ograniczona.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

do 31 I 2003 r., godz. 10.00-17.00 (dni powszednie) – wystawa malarstwa Magdaleny Drwięgi.

26 I, godz. 18.00 – koncert Chóru Św. Cecylii i zespołu *Con Amore* (Dom Kultury Caritas).

* „W krainie bajek” i „Filmostrada – III Objazd” – przegląd filmowy

24 I, godz. 17.00; 25 I, godz. 16.00; 26 I, godz. 16.00 – „Epoka lodowcowa”, prod. USA, b.o.,

24 I, godz. 19.00; 25 I, godz. 18.00; 26 I, godz. 18.00 – „8 kobiet”, prod. Francja, od 12 lat,

28-30 I, godz. 17.00 – „Lilo i Stich”, prod. USA, b.o.,

28-30 I, godz. 19.00 – „Raport mniejszości”, prod. USA, od 15 lat.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

dyżur w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02

środy i piątki – 16.00-19.00, soboty – 10.00-15.00.

Nocne dyżury aptek

24-27 I – apteka prywatna mgr S. Śmiełtana, ul. Krakowska 2.

27 I – 3 II – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów, ul. Traugutta 9.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjny-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokol” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
PARTNER
BIURO PODRÓŻY
RADIO BIESZCZADY
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

POLSKIE LINIE LOTNICZE LOT
Biuro Podróży „Partner”
Bezpośredni przedstawiciel
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Rok zał. 1950
Jubileusz
Zaufaj marce
Sanok, ul. 3 Maja 1

Jordan na Sanie

Jak przed wiekami

Wierni prawosławni i grekokatolicy obchodzili uroczystość Chrztu Pańskiego czyli Objawienia Pańskiego. Święto to popularnie zwane Jordanem, przypadające 19 stycznia, jest jednym z najstarszych i najważniejszych świąt chrześcijańskiego Wschodu. Poświęcona w tym dniu woda towarzyszy wyznawcom przez cały rok.

Uroczystościom przewodniczył arcybiskup Adam Dubec, ordynariusz diecezji przemysko-nowosądeckiej. Po nabożeństwie w cerkwi katedralnej pw. Trójcy Św. wierni przeszli w procesji nad San, gdzie miało miejsce misterium poświęcenia wody w Sanie. Zgodnie z wielowiekową tradycją, głównym elementem tego obrzędu jest modlitwa konsekracyjna, połączona z trzykrotnym zanurzeniem w wodzie zapalonych świec i krzyża, podczas śpiewu troporiana (śpiewów liturgicznych mówiących o tajemnicy Trójcy Św. i chrzcie Jezusa). Poprzez modlitwy i zanurzenie krzyża woda oczyszcza się i uświęca, stając się Jordanem, miejscem chrztu Boskiego Syna. Po dokonaniu świętych obrzędów uczestnicy napełniają przyniesione ze sobą naczynia jordańską wodą, wierząc, że ma ona cudowną moc i właściwości uzdrawiające. Wodą tą skrapia się domy i jego mieszkańców; a w ekstremalnej sytuacji, np. podczas ciężkiej choroby, można przyjąć ją jak komunię świętą.

Uroczystości związane ze świętem Objawienia Pańskiego trwają dwa dni. W przeddzień rodziny spotykają się na na tzw. drugiej Wigilii. Ma ona podobny przebieg, jak ta obchodzona przed Bożym Narodzeniem, ale zamiast prosfory spożywa się wodę z ubiegłorocznego Jordanu. Domownicy śpiewają kolędy i *szczedriwki*, czyli kolędy zawierające poetyckie życzenia dla gospodarza domu. Wyjątkowo uroczysty przebieg miały tegoroczne obchody święta Objawienia Pańskiego w Przemysku, w którym – po raz



Moment wyjścia wiernych z katedry pw. Trójcy Świętej.

pierwszy w powojennej historii miasta – wzięli udział żołnierze Wojska Polskiego reprezentowani przez oficerów i żołnierzy Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych. Obecna była także grupa żołnierzy ukraińskich z Jaworowa. Uroczystościom w Przemysku przewodniczył metropolita przemysko-warszawski obrządku bizantyjsko-ukraińskiego arcybiskup Jan Martyniak.

(z)

Abe pierwszy w sieci!

Książka „Głowa wroga” od jakiegoś czasu święci triumfy w sieci. Wystana przez autora do największej w Polsce księgarni internetowej TOWER PRESS (www.literatura.net.pl) zajmuje tam – już przez prawie miesiąc od wejścia na listę – pierwsze miejsce.

Dodać trzeba, że o miejscu tym decydują wyłącznie czytelnicy – każdorazowe ściągnięcie tekstu jest odpłatne. Nasz pisarz wyprzedził między innymi Ludwika Stommę („Antologia poezji głupich i mądrych Polaków”, „Żywoty zdań swawolnych”), Manuełę Gretkowską („Namiętnik”) oraz Fryderyka Nietzsche („Tako rzecze Zaratustra”).

Literatura.net.pl istnieje od grudnia 2000 r. Jest pierwszą tego typu inicjatywą w Polsce, obecnie oferuje 1121 tytułów. Ostatnią jest uruchomiona na dniach Polska Biblioteka Internetowa (www.pbi.edu.pl), która do końca tego roku ma zamiar – jak wynika z zapowiedzi premiera Leszka Millera – wprowadzić do sieci 30 tysięcy tytułów.

CZESŁAW SKROBAŁA



Augustyn Baran, literat z Izdebek, przyjaciel Sanoka, z „Głową wroga” bryluje w Internecie.

Z nutą goryczy

Zespół wokalny SOUL, działający przy Sanockim Domu Kultury, zajął 3. miejsce podczas VIII Festiwalu Kolęd i Pastorałek, który odbył się (18-19 bm.) w Jarosławiu.

SOUL zaprezentował w konkursie dwie specjalnie przygotowane na festiwal kolędy, w aranżacji **Moniki Brewczak**: *Hola, hola, pasterze z pola* oraz *Anioł pasterzom mówił*. Zespołowi towarzyszyli gościnnie: Piotr Sidor na gitarze basowej (uczeń z klasy Iwony Bodziak), Wojciech Lubertowicz na perkusji (z klasy Roberta Kroka) i Marcin Stachowicz na fortepianie (z klasy Iwony Hart-

man). Mimo że zdobycie nagrody wśród 23 biorących udział w festiwalu zespołów z całej Polski można uznać za sukces, SOUL wrócił mocno rozgoryczony werdyktem jurorów. – Nie kwestionujemy 1. miejsca, gdyż zespół AD REM, który je zajął, był porównywalny z nami poziomem, a przy tym miejscowy, więc zrozumiałe, że wygrał. Uważam jednak, że powinniśmy zająć drugie, gdyż gru-

pa, której je przyznano – SZYK ze Szczecina – znacząco na niekorzyść odbiegła od poziomu pozostałych laureatów. Cztery dziewczyny, słabo zgrane ze sobą, śpiewały do akompaniamentu keyboarda – monotonnego, jednostajnego, o ubogim aranżu i w charakterze disco polo. Nie przypuszczałam, że mogą nam w czymkolwiek zagrozić, tym bardziej, że moje dziewczyny były w znakomitej formie i zaśpiewały naprawdę świetnie. Doceniła to publiczność, która podczas koncertu laureatów zgotowała nam owacje, wywołując nas na bis – w przeciwieństwie do naszych rywalk. Nie zdecydowaliśmy się na powtórny występ, gdyż byliśmy bardzo rozżaleni i miałyśmy wręcz łzy w oczach. Nie mówiłabym o tym, gdyby werdykt był sprawiedliwy i gdybyśmy przegrali z kimś lepszym czy nawet równorzędnym. Ale tu różnica była kolosalna na naszą korzyść, co potwierdzali nawet muzycy z innych zespołów. Świadomość, że o werdykcie zdecydowały zupełnie inne, pozamuzyczne względy jest dla nas bardzo przykra i tym większy budzi w nas żal. To pierwszy taki przypadek, jaki nam się zdarzył. Ten festiwal sprowadził nas na ziemię i nauczył pokory – coś, tego też trzeba się nauczyć, kiedy występuje się w imprezach ocenianych przez jury. Nieprędko chyba wybierzemy się do Jarosławia, gdyż niełatwo przyjdzie zapomnieć niesmak, jaki po sobie w nas pozostawił – powiedziała mocno rozgoryczona Monika Brewczak. /k/



ARCHIWUM SDK

Sanok na BIS

Polskie Radio BIS (IV program Polskiego Radia) wyemituje w najbliższym czasie audycję „Krajobrazy”, poświęconą Sanokowi: przyrodzie, historii, zabytkom i życiu codziennemu miasta.

– W czasie trwania programu rozmawiać będziemy również o kulturze, sporcie i atrakcjach turystycznych Sanoka i okolic. Zaproponujemy także słuchaczom konkursy. Liczymy, że zechcą w nich wziąć udział przede wszystkim mieszkańcy miasta – zachęca **Marzanna de Latour**, wydawca audycji, która zostanie wyemitowana we wtorek 28 stycznia, w godz. 11.00 – 11.55.

Polskiego Radia BIS można słuchać w Rzeszowie i okolicznych miejscowościach na częstotliwości 91,5 MHz i na falach długich 198 kHz (gdy nie ma transmisji z Sejmu).

(z)

Souliki w Grabownicy

Najmłodszych adeptów sztuki wokalne kształcących się pod okiem **Moniki Brewczak** w małym SOUL-u czyli Soulkach czeka już niebawem konkursowy debiut. Okazją do niego będzie X Festiwal Kolęd i Pastorałek Grabownica 2003, który w najbliższą niedzielę (26 bm.) o godz. 10.00 rozpocznie się w grabownickim kościele. Impreza, która będzie miała dwie odsłony – przesłuchanie zespołów oraz ogłoszenie wyników i koncert laureatów – zakończy się około godz. 19.00. Jej organizatorami są miejscowy oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przy współudziale starosty oraz burmistrza Brzozowa.

/k/

Noworoczny eksperyment

Dobiega końca okres Świąt Bożego Narodzenia, radosnych chwil w gronie rodzinnym, koledników, modlitewnych kolęd i pięknych pastorałek, strojonej szopki i wesołych jasełek.

Przeżycia z nim związane pozostaną w naszych wspomnieniach by dać nam siłę w pokonywaniu trudów dnia powszedniego. Są także inspiracją do nowych dążeń, siłą twórczą, której nie można lekceważyć jeżeli chcemy aby moc płynąca z małej Bożej Dzieciny udzieliła każdemu swych niewyczerpanych darów.

Chór im. św. Cecylii pod batutą **Antoniego Wojewody** na zakończenie przedstawi jasełkowych wystawianych z powodzeniem w Domu Kultury „Caritas”, wzorem lat ubiegłych, będzie tym razem koncertował z towarzyszeniem zespołu

„Con Amore” z Sanockiego Domu Kultury pod kierownictwem **Grażyna Dziok**.

Połączenie śpiewu z muzyką orkiestry będzie nowością w występach chóru. Jest to noworoczny eksperyment, poszukiwanie nowej formy wyrazu artystycznego, uatrakcyjnienie zbiorowego wykonania wzruszających polskich kolęd, to także zachęta dla młodych, wrażliwych muzycznie do uczestniczenia w tego rodzaju imprezach.

Dom Kultury „Caritas” pragnie przyciągnąć tą młodzież, ukazać piękno śpiewu i muzyki, nauczyć systematycznej pracy nad kształceniem talentów, których nie brak wokoło, by nie zmarnować tego co dała natura, pomnożyć i dać satysfakcję sukcesu.

Na tę ucztę duchową serdecznie zapraszają wykonawcy: chór im. św. Cecylii i zespół „Con Amore” oraz soliści. Koncert w Domu Kultury „Caritas” (26 bm.), początek godz. 18.00.

Maria Matula

DELIKATESY CENTRUM ANGRE

ul. Przemyska 21

Czekają na Ciebie:

- niskie ceny
- miła i fachowa obsługa
- bogaty asortyment

- skarpety męskie 5 par – 3,99 zł
- pościel z kory – 19,99 zł
- pantofle damskie i męskie – 5,99 zł
- skarpety dziecięce 10 par – 6,99 zł

NAJTAŃSZE OPROGRAMOWANIE DO:

- obsługi sprzedaży
- księgowości
- finansów
- kadr i płac
- środków trwałych

już od 80,-*

* cena netto

Aktualną ofertę znajdź Państwo na naszej stronie internetowej <http://www.interq.pl/>

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 58, tel./fax 464-39-53

Pamięci Marii Kędzierskiej

Na wieczór wspomnień poświęcony pamięci Marii Kędzierskiej zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna. Spotkanie odbędzie się 27 stycznia o godz. 18.00 w siedzibie placówki. Połączone ono zostało z promocją książki *Ewangeliczna Maria i Marta*, przygotowanej do druku i sfinansowanej przez ks. Adama Sudolę, który wraz z innymi zaproszonymi gośćmi przypomni postać pani Marii, znanej m.in. z aktywnej działalności w Klubie Inteligencji Katolickiej i Towarzystwie im. św. Brata Alberta.

/j/

Z kolędą w Besku

W najbliższą niedzielę (26 bm.) o godz. 15.00 w Domu Ludowym w Besku odbędzie się spotkanie koledowe. W jego ramach wystąpi orkiestra dęta miejscowej OSP oraz schola parafialna, odbędzie się również konkurs kolęd. Na najlepszych wykonawców czekają atrakcyjne nagrody.

/k/

Autoryzowany przedstawiciel

Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel/fax:
(013) 46 412 02
e-mail:
etersanok@data.pl

Na Nowy Rok mamy duuuużo promocji...

dla Ciebie
100 minut
darmowych

lub
ZESTAW
Era Tak Tak

Kup telefon z abonamentem i wybierz w pakiecie noworocznym:

100 dodatkowych, darmowych minut
lub
zestaw Era Tak Tak z 30 zł brutto na połączenia i SMS-y.



Siemens ME45
39 zł
47,58 zł z VAT

Kalkulator w prezencie



Możesz więcej

Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era. Jeśli nie podano inaczej, ceny netto. Do cen netto doliczany jest 22% podatek VAT.

Gmina Zagórz otrzyma z Funduszu PHARE-2002 pomoc w wysokości 2 mln 150 tys. euro. Pieniądze będą przeznaczone na budowę oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej. Burmistrz Jacek Zajac nie kryje satysfakcji: – Kwota ta stanowi 60 proc. rocznego budżetu gminy. Sprawuję swoją funkcję już trzynasty rok i nie pamiętam, aby jakiegokolwiek gminie na terenie dawnego krośnieńskiego udało się uzyskać takie wsparcie.

W programie, którego celem jest aktywizacja gospodarcza obszarów słabiej rozwijających się, uczestniczyło trzynaście województw z terenu całego kraju. Przez sита selekcyjne przebrnęły tylko 3 wnioski z terenu Podkarpacia i 34 z całej Polski. Wstępnego wyboru dokonała komisja złożona z przedstawicieli Komitetu Integracji Europejskiej, Ministerstwa Gospodarki, Polskiej Agencji Rozwoju Regionalnego i Przedstawicielstwa UE. Następnym etapem była wizja lokalna – członkowie komitetu konfrontowali zawartość przedstawionych wniosków z realiami w terenie. I wreszcie ostatni, najtrudniejszy etap, negocjacje w Brukseli, które odbyły się wiosną ubiegłego roku. Uczestniczyli w nich m.in. trzej przedstawiciele Podkarpacia, w tym burmistrz Jacek Zajac. – Zadaniem delegacji polskiej było uzasadnienie wniosków i przekonanie do nich unijnych urzędników. Niestety, już pierwszego dnia 80 proc. wniosków zostało odrzuconych. Bez wielkiej nadziei czekałem następnego dnia, kiedy to miały być rozpatrywane

8,5 mln zł dla Zagórz

Hiperdotacja



Delegacja z Podkarpacia w Brukseli (od lewej): Jacek Zajac, Władysław Ortyl, wicemarszałek województwa I kadencji, Ryszard Jur z Departamentu Rozwoju Urzędu Marszałkowskiego.

wnioski z Podkarpacia, w tym także nasz. Trudno opisać mi swoje odczucia, kiedy okazało się, że został zaakceptowany! Jesienią, z przesłanego do gminy dokumentu rządowego dowiedzieliśmy się, że z całej Polski Bruksela zatwierdziła tylko 34 wnioski. Zagórz figurował obok tak potężnych gmin, jak Gdańsk, Wrocław, Lublin czy Tarnów. Z Podkarpacia do programu zakwalifikował się jeszcze Mielec i Jasło. Obie gminy ubiegały się o pieniądze na budowę dróg – pierwsza do strefy ekonomicznej, a druga do granicy państwa.

Wniosek Zagórz dotyczy budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej o długości 13 km na obszarze Zagórz-Północ: Nowy Zagórz, Osiedle Domów Jednorodzinnych-Nowy Zagórz, Zabnik i Zastaw. Inwestycja ma znaczenie nie tylko ekologiczne, ale także ekonomiczne. Niedługo bowiem traci ważność pozwolenie wodno-prawne na zrzut ścieków do Oslawicy z obszaru przemysłowego Zastawia i działające tam firmy stanęłyby przed poważnym problemem. – Sprawa jest niebagatelna, gdyż dotyczy około dwudziestu podmiotów gospodarczych – podkreśla gospodarz gminy. – Ponadto liczymy na uruchomienie nowych terenów inwestycyjnych i ożywienie gospodarcze związane

z realizacją tak potężnego zadania. Dla gminy będzie to prawdziwy skok cywilizacyjny – dodaje.

Oczyszczalnia mechaniczno-biologiczna, spełniająca wszystkie wymogi unijne, powstanie w sąsiedztwie ogródków działkowych Nowego Zagórz, około dwa kilometry od ujścia Oslawy do Sanu. W pierwszym etapie wybudowane zostaną dwa ciągi technologiczne o łącznej przepustowości 1,3 tys. m³ na dobę. Docelowo planuje się cztery ciągi o przepustowości 2,6 tys. m³. Oczyszczalnia będzie obsługiwała 85 proc. terenu gminy.

Dotacja otrzymana z UE wystarczy na pokrycie 75 proc. kosztów planowanej inwestycji. Gmina Zagórz musi dołożyć jeszcze 750 tys. euro. Burmistrz Jacek Zajac jest jednak optymistą. – Jeśli zdobylimy 2,15 mln zł euro, liczę, że uda nam się pozyskać jeszcze więcej środków i że zrealizujemy całą inwestycję bez nadmiernego obciążenia naszego budżetu.

Gratulując gminie Zagórz i jej gospodarzowi tak dużego sukcesu mamy nadzieję, że tworzony przy sanockim Urzędzie Miasta specjalny referat, którego zadaniem będzie pozyskiwanie środków pozabudżetowych, wykaże się podobną skutecznością, jak nasi sąsiedzi.

Jolanta Ziobro

Wysłać bezpiecznie

W niedawnych publikacjach „nowin”, dotyczących ginięcia przesyłek pocztowych, nie brakowało również sygnałów z Sanoka. O tym, jak bezpiecznie wysłać wartościowe rzeczy, rozmawiamy z naczelnikiem Obwodowego Urzędu Poczтового w Sanoku, Radosławem Klockiem.



AUTORKA

– Z Pańskich słów wynika, że reklamować można praktycznie wszystko poza listami zwykłymi.

– Tak, bo wszystkie pozostałe listy i przesyłki mają dowód nadania. Nawet zwykłe paczki są ewidencjonowane i w razie zaginięcia, czy uszkodzenia, można domagać się rekompensaty.

– Jaka jest wysokość takiego odszkodowania?

– Nadawcy przysługuje rekompensata w wysokości rzeczywistej utraty lub uszkodzenia przesyłanych przedmiotów czy dokumentów. Niemniej jednak kwota ta nie może przekroczyć pewnych wartości, a uzależnionych od rodzaju przesyłki. Dla przykładu przy zwykłej paczce będzie to piętnastokrotność najniższej opłaty za paczkę jednokilogramową razy masa reklamowanej przesyłki, przy czym część kilograma liczona jest jako całość. W przypadku paczek z podaną wartością oraz listów wartościowych można domagać się odszkodowania w wysokości do kwoty deklarowanej wartości paczki lub listu. Natomiast jeżeli chodzi o list polecony, to rekompensata nie może przekroczyć 50-krotnej opłaty za traktowanie przesyłki jako poleconej plus koszty nadania.

– Ale czy w dobie powszechnej komputeryzacji nie można by było ewidencjonować wszystkich przesyłek, nawet tych zwykłych?

– Technicznie pewnie byłoby to możliwe, lecz z finansowego punktu widzenia – tak sądzę – zbyt kosztowne.

– Jak zatem innowacje są w planach Poczty Polskiej?

– Dwie zostały wprowadzone już w ubiegłym roku. Od marca funkcjonuje przesyłka kurierska na terenie miasta, dostarczana adresatowi w ciągu kilku godzin. Natomiast od lipca jest tzw. przesyłka priorytetowa, w obrocie krajowym droższa zaledwie o 60 gr, a dzięki której adresat otrzymuje ją znacznie szybciej. Według norm Unii Europejskiej 80 procent takich przesyłek powinno dochodzić w wyznaczonym terminie, a niedawne badania wykazały, że wskaźnik Poczty Polskiej wynosi około 95 procent. Widać więc, że nowa usługa zdaje egzamin. Ponadto są plany wprowadzenia bardzo szybkiej paczki i szybkiego przekazu pieniężnego. Zresztą wiadomo, że Poczta Polska planuje w większym stopniu wykorzystanie technologii komputerowych.

– Na koniec raz jeszcze rada, jak bezpiecznie wysłać?

– Wartościowe rzeczy zawsze w przesyłkach rejestrowanych. Z cennikiem i oferowanymi rodzajami przesyłek można zapoznać się także za pośrednictwem internetu, na oficjalnej stronie Poczty Polskiej pod adresem www.poczta-polska.pl.

Rozmawiał Bartosz Błażewicz

Kwadratury koła ciąg dalszy

Kilka tygodni temu pisaliśmy o kłopotach młodego małżeństwa, Kasi i Marcina. W ich nowym mieszkaniu, cztery miesiące po wprowadzeniu się, na ścianach pojawiła się narośl z czarnym nalotem. Niedawno okazało się, że podobne kłopoty mają także inne rodziny, choć spółdzielnia przez cały czas stanowczo twierdziła, że problem dotyczy tylko i wyłącznie tego jednego lokalu.

Feralne mieszkania znajdują się w budynku przy ul. Dworcowej. Dawniej mieściły się tam biura Autosanu. Obecnie obiekt należy do Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”. Spółdzielnia wynajmuje je na zasadach komercyjnych. Czynniki jest bardzo wysoki. Kasia i Marcin płacą za swoje 50 m² 480 zł miesięcznie. Kilka tygodni temu wiceprezes Michał Skrabut w rozmowie z dziennikarzem „TS” dowodził, że czarny nalot, który pojawił się w mieszkaniu młodego małżeństwa jest skutkiem zbyt mocnego uszczelnienia okien i drzwi oraz nieumiejętnej eksploatacji lokum. Twierdził, że lokatorzy sami sobie „wyhodowali problem” nie stosując się do zaleceń spółdzielni. Być może liczą na duże oszczędności w kosztach ogrzewania. Przedstawiciel spółdzielni stwierdził, że budynek został sprawdzony i problem dotyczy tylko jednego mieszkania. Dowodem jest protokół będący w posiadaniu administratora.

Młodzi lokatorzy uważają, że jest odwrotnie: spółdzielnia próbuje przerzucić na nich odpowiedzialność za niedbale przeprowadzony remont i mankamenty budynku. Być może w ogóle nie powinien być on przeznaczony na dom mieszkalny. – Jeszcze przed przeprowadzką zauważyłem, że wokół budynku stoi woda – opowiada Marcin. – Kilkakrotnie zwracałem się z prośbą o wykonanie odwodnienia. Pewnego dnia przyjechała koparka – odkopa-



Tak wyglądają ściany w piwnicy budynku przy ul. Dworcowej.

przebrnęli próg przy drzwiach balkonowych. – Wiele razy prosiłem o zainstalowanie tych okapników i nowego progu. Próg w końcu zrobiłem sam, bo zaczęło mi dźwigać panele w dużym pokoju. Za to nad naprawą okna w kuchni biegała cała ekipa fachowców. Udało się, choć jedną połowę trzeba było zabić na amen. – Ale to i tak nic w porównaniu ze ścianą w łazience – dodają. Pewnej nocy obudził ich hałas. Kiedy weszli do łazienki, ujrzeli na podłodze kawałek wirywanej ściany. Nowiutki bojler dyndał na jednym kołku.

Największą niewiadomą jest jednak wentylacja. Prezes Skrabut stanowczo twierdzi, że budynek ma

sprawną instalację (przewody wentylacji grawitacyjnej i przewody spalinowe) i gdyby lokatorzy doprowadzili odpowiednią ilość świeżego powietrza z wentraż, funkcjonowałaby poprawnie. Marcinowi, po trzykrotnych wizytach kominiarza, trudno w to uwierzyć. – Za pierwszym razem kominiarz mówił, że w kuchni ciąg jest. Ale już za drugim stwierdził, że to, czy jest, zależy od kierunku... wiatru. Sugerował, że na kominie należałoby zainstalować deflektor. Radził też, abym spróbował zakleić połowę kratki w łazience (!), to może „ciąg się odwróci”.

Młodzi ludzie mają serdecznie dość tej sytuacji. – Zalatwienie jakiegokolwiek sprawy w spółdzielni idzie, jak po grudzie. Trzeba chodzić, prosić dziesiątki razy, a i tak robią wszystko jakby z łaski. Podobnie z grzybem. Spółdzielnia umyła ręce, zwalając winę na nas. Przez cały czas prezes i jego pracownicy wmawiają nam, że to tylko nasz problem. Okazuje się jednak, że na osiem mieszkań, w przy najmniej czterech pojawił się grzyb. Zagrzebione są też piwnice. Czy w tej sytuacji można mówić, że sami sobie go wyhodowaliśmy? Jak mamy mieszkać w takich warunkach z małym dzieckiem? Przecież nie zarobimy na lekarzy.

Marcin i Kasia czują się oszukani. W kwietniu ub. roku, podczas przetargu na wynajem mieszkania, zapłacili spółdzielni 2480 zł opłaty amortyzacyjnej wywoławczej i wylicytowane 5000 zł. Miesięczny czynsz wynosi 480 zł czynszu. Tymczasem towar, za który zapłacili, okazał się ich zdaniem zwyczajnym buble.

Jolanta Ziobro

Poczta „TS”

Liczy się gest

(suplement)

Liczy się gest – taki tytuł nosi tekst, który ukazał się w „TS” (z dn. 17 stycznia br.), a dotyczący pomocy świadczonej przez instytucje i osoby prywatne podopiecznym DOMU DZIECKA w Sanoku. Artykuł ten jest moim zdaniem optymistycznym i jednocześnie smutnym. Cieszyć bowiem fakt, że istnieją w naszym mieście i nie tylko w nim osoby prywatne i organizacje wrażliwe na potrzeby innych, zwłaszcza jeśli są to dzieci w trudnej sytuacji życiowej. Z drugiej strony przykre jest to, że bez tej pomocy tak ważne placówki jak domy dziecka funkcjonowałyby o wiele gorzej. Zachęcona notatką w tygodniku, chciałabym ze swej strony przedstawić krótko historię sanockiego Domu Dziecka, bo jest ona nierozdzielnie związana właśnie z gestami ludzi dobrej woli. Na początku była Ochronka. Oto co na ten temat czytamy w archiwaliach: „Był 3 listopada 1917 r., wtedy to z inicjatywy Sądu Opiekuńczego w Sanoku zostało zawiązane tzw. Towarzystwo Ochronki Dzieci Chrześcijańskich. Zakład, który natychmiast potem otworzono, był przeznaczony dla bezdomnych i opuszczonych dzieci. „Mieścił się on przy ówczesnej ulicy Małeckiego (obecnie Sikorskiego). W dokumentach archiwalnych czytamy: „Do realności tej należy ogród, który również ochronka używa. Funkcje opiekuńcze i wychowawcze pełniły ss. Służebniczki NMP ze Starej Wsi – siostra Wawrzyna i siostra Stanisława. Ilość dzieci w ochronce od roku 1917 była następująca: 1917 i 1918 – 7; 1919-1921 – 6; 1922 – 12; 1923 – 15; W roku 1924 wychowanków było już 20. Podopieczni ci pochodzili z Sanoka, Posady Olchowskiej, Pakoszkówki. Dzieci chodziły oczywiście do szkoły i korzystały z biblioteczki dostępnej w ochronce, która w 1924 r. liczyła 50 tomów. Za sprawą darczyńców liczba ta zwiększała się z roku na rok.

Wychowankowie tej placówki objęci byli także opieką lekarską, mieli zapewnione wyżywienie i odzież. Nieodpłatną pomoc medyczną świadczyli tacy znawcy lekarze, jak: K. Zaleski, J. Porajewski, Herzig, Goldreich, Niedzielski, Karanowicz. W sprawozdaniu, jakie w 1924 r. sporządził dr Karol Zaleski czytamy: „Dzieci umieszczone w ochronce rozwijają się niemal wszystkie prawidłowo, a czystość ich ciała nie pozostawia nic do życzenia”. Sprawozdanie to było oczywiście obszerniejsze i dotyczyło wielu innych bardzo istotnych kwestii, ale w tym miejscu chcę wymienić inne osoby i instytucje, dzięki którym ta placówka mogła spełniać swe funkcje opiekuńcze i wychowawcze. Pomoc finansową świadczyły takie instytucje publiczne, jak: Wydział Rady Powiatu, Magistrat m. Sanoka, Kasa Oszczędności Miasta Sanoka, Bank Podkarpacki w Sanoku, Kasa Zaliczkowa, Urząd Wojewódzki we Lwowie. Osoby prywatne także bardzo angażowały się w pomoc ochronce.

Dokończenie na str. 7

Artykuł o pani Helenie Kosinie pt. „Blisko nieba”, zamieszczony w numerze świątecznym „TS”, spotkał się z ciepłym przyjęciem Czytelników. Okazało się, że panią Profesor zna i pamięta wielu sanoczan. Miłą niespodzianką był list od pana **Adama Rząsy**, emerytowanego nauczyciela akademickiego Uniwersytetu Rzeszowskiego, który przysłał tekst poświęcony bratu Heleny Kosiny, mjr. dypl. **Janowi Kosinie**, wybitnemu wojskowemu, jeńcowi Starobielska w 1940 r., zamordowanego przez NKWD w Mińsku. Major Kosina jest z kolei ojcem **Pawła Kosiny**, znanego sanockiego sędziego w stanie spoczynku. W nadesłanym liście jest informacja, że żona pana Rząsy uczęszczała w czasie wojny do szkoły podstawowej w Bóbrce koło Lwowa razem z Pawłem Kosiną. Państwo Rząsowie wspominają wzruszające spotkanie sprzed lat, kiedy to oddali panu Kosinie portret jego matki, pochodzący z domu rodzinnego w Bóbrce. Kilka akapitów poświęcają też swojej podróży sentymentalnej do tej miejscowości. Odwiedzili tam m.in. aptekę, która przed wojną była własnością babki Pawła.

Jan Kosina był człowiekiem wyjątkowym i świetnym oficerem. Generał **Tadeusz Kutrzeba**, komendant Wyższej Szkoły Wojennej tak go oceniał w 1933 r.: – Oficer

Sanocki sokolnik

Najstarszą apteką sanocką była „Apteka Obwodowa” Jana Zarewicza, która prawa koncesyjne posiadała od 1760 r. Jan Zarewicz pełnił godność burmistrza Sanoka w latach 1865-1867, przejął ten zaszczytny urząd od lekarza Niemca, Georga Rapfa. Po 1868 r. pełnił kilkakrotnie funkcję asesora i zastępcy burmistrza. Po jego śmierci w 1884 r. aptekę tę kupił dotychczasowy zarządca, prawnik z wykształcenia, **Feliks Adam Giela**, który urodził się w 1859 r. w Złoczowie w Małopolsce Wschodniej, jako syn Jana i Bronisławy z domu Krajewskiej. Zmarł w Sanoku 5 lutego 1935 r.

Trudno ustalić, kiedy przybył do Sanoka. Tu zaręczył się z panną Olgą Truskolaską która zmarła na kilka dni przed wyznaczoną datą ślubu. Feliks Adam Giela – burmistrz miasta w latach 1905-1914 – pozostał kawalerem do końca życia. Był człowiekiem zamożnym, wspierał biednych. Łożył też znaczne datki na cele społeczne, np. w 1896 r. złożył dar pieniężny w wysokości 300 koron z przeznaczeniem 100 koron dla ubogich mieszkańców miasta, a po 50 koron dla straży pożarnej, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Czytelni Mieszkańskiej i na pomnik Tadeusza Kościuszki. Wiedział bowiem, iż wszelkie działania społeczne należy wspierać materialnie. Wspomagał także nowo założone Towarzystwo Upiększania Miasta Sanoka, brał czynny udział w pracach „Sokoła”, a za zasługi poniesione przy jego założeniu i w czasie dwudziestoletniej nieprzerwanej służby otrzymał dyplom honorowego członka.

Miasto dotknęła klęska powodzi. Zatopiona została Posada Olchowska, obszary nad potokiem Płowieckim i Wójstowo. Szkody oszacowano na 300 tys. koron. San co roku wylewał, ale nie zawsze fala była katastrofalna. W 1907 r. była tak gwałtowna, a tak niespodziewana, że młodzież, która rano poszła do szkoły przy pogodzie, już do domów wrócić nie mogła. Ludzi i inwentarz żywy można było ratować tylko przy pomocy łodzi, ale łodzi było za mało. Naprawdę zbijano tratwy, ale i tych nie wystarczało. W zalanych domach ludzie chronili się na strychach, bo w mieszkaniach zbierała woda coraz wyżej i wyżej. Ryk był, kwik prosił, płacz dzieci, okrzyki trwogi na widok przesuwającej się z błyskawiczną szybkością wody wzbudzały niesamowite uczucia. Woda powoli upadała, opadała. Zostawiła w zamian muł, ale dużo dobytek ludzkiego zabrała ze sobą. Pola wiosną nie były jeszcze zasiane. Do miasta przybył namiestnik hr. Andrzej Potocki dla zorganizowania pomocy, a przede wszystkim umożliwienia zasiewów na obszarach zniszczonych przez wodę. Wydział Krajowy przeznaczył 30 tys. koron na doraźne zapomogi.

Z inicjatywy burmistrza Feliksa Gieli zorganizowano w Sanoku Oddział Pantomowy Straży Pożarnej. Zakupiono 8 pontonów w celu niesienia pomocy na wypadek powtórzenia się żywiołu.

W dniu 13 kwietnia 1908 r. na posiedzeniu rady odczytano telegram o tragicznej śmierci hr. Andrzeja Potockiego w wyniku popełnionego morderstwa przez akademika ruskiego Mirosława Syczyńskiego. Rada Miejska w Sanoku daje wyraz obu-



zeniu z powodu tej zbrodni. Postanawia uczcić pamięć zmarłego, wysyłając telegram kondolencyjny do wdowy, Prezydium Namiestnictwa i Marszałka Krajowego. Rada postanowiła, że w uroczystościach pogrzebowych udział weźmie burmistrz i jego zastępca.

W dniu 2 grudnia 1908 r. obchodzono w Sanoku jubileusz 60-lecia panowania Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I. Z tej okazji rada postanowiła udzielić pomocy potrzebującym pomocy po 100 koron dla chrześcijan i izraelitów, wyasygnować 1000 koron na poszerzenie bursy dla młodzieży gimnazjalnej oraz 3000 na budowę przylutiska dla starców i kalek izraelickich. Ponadto rada upoważniła magistrat do urzędzenia uroczystości na sposób praktykowany w innych miastach: uchwalono wysłać adres holdowniczy i życzenia dla Najjaśniejszego Jubilata. O godzinie 6-tej rano oddane zostaną strzały z moździerzy. Następnie odbędą się uroczyste nabożeństwa w intencji Jubilata, o godzinie 8.30 w synagodze, o 9.30 w kościele i 10.30 w cerkwi. W międzyczasie będą sprzedawane kartki jubileuszowe, z których dochód zasilił fundusz ubogich. W wieczór o godzinie 21 będzie iluminowana Góra A. Mickiewicza ogniami sztuczniczymi.

Tyle tytułem uroczystości. W mieście sprawy idą opornie, przez dwa i pół roku rada nie mogła wybrać burmistrza z powodu braku wymaganej liczby radnych na sesji. Posiedzenia rady systematycznie opuszczali radni żydowscy i ukraińscy. Przez cały ten czas magistratem kierował Feliks Giela, jako zastępca burmistrza.

Śladem rodziny Kosinów



Jan Józef Kosina z żoną Marią, z domu Dunin-Wąsowiczówna i synem Janem, starszym bratem Pawła. Zdjęcie zostało zrobione prawdopodobnie w 1927 r.

wybitnie inteligentny i bystry. Pracowity i nadzwyczaj obiektywny. Osiągał bardzo dobre wyniki. Długoletniej pracy szkoleniowej zawdzięcza wielkie poczucie rzeczywistości w swoich pracach taktycznych. Za zasługi w dwóch wojnach został odznaczo-

ny „Krzyżem Walecznych”, Krzyżem Zasługi, Medalem „Za wojnę 1918/1921” i Medalem 10-lecia Niepodległości Polski, Krzyżem Niepodległości z Mieczami oraz Legią Honorową.

Jan Józef Kosina, syn Jana i Pauliny, urodził się w 1894 r. w Mikuliczynie, woje-

wództwo Stanisławów. Po ukończeniu gimnazjum rozpoczął studia leśnicze w Wiedniu, przerwane wybuchem I wojny światowej. Służył kolejno w armii austriackiej (na froncie albańsko-włoskim dostał się do niewoli) i w armii gen. Józefa Hallera we Francji. Wiosną 1919 r. przybył do Polski, gdzie pełnił funkcję tłumacza wykładawców francuskich w ramach Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce i Centrum Wyszczolenia Armii. Był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej; 20 sierpnia dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie przebywał do 1921 r.

Po wojnie, już w stopniu kapitana, został skierowany do Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie jako tłumacz pierwszego komendanta. Awansowany w 1924 r. na majora, otrzymał dyplom naukowy oficera Sztabu Generalnego. Po ukończeniu studiów pracował na stanowisku wykładowcy geografii wojennej WSW. – Oficer o wybitnie rozwiniętej ideowości i całkowicie oddany pracy wojskowej. Zalety osobiste zarówno intelektualne, jak i charakteru czynią z niego jednostkę uzdolnioną do pracy na każdym stanowisku – pisał o swoim podwładnym w 1934 r. generał Kutrzeba. Ze względu na postępującą astmę Jan Kosina musiał zaprzestać pracy dydaktycznej i podjąć pracę w Wojskowym Biurze Historycznym. Brał aktywny udział w przy-

gotowaniu wielu opracowań z dziedziny historii wojskowości, m.in. jako współautor pracy „Bitwa warszawska”.

We wrześniu 1939 r. ewakuowany z biurom do Brześcia nad Bugiem. Podczas pobytu w szpitalu (z powodu ataku astmy) aresztowali go sowieci. Przebywał w obozie w Starobielsku i na „Łubiance” w Moskwie. Wiosną 1940 r. został zamordowany przez NKWD w więzieniu „Amerykanka” w Mińsku. W 1991 r. rodzina upamiętniła majora Kosinę imienną tabliczką, umieszczoną w „Ścianie pamięci” krakowskiego kościoła garnizonowego.

Jan był najstarszym bratem Heleny Kosiny. Młodszy od niego o dwa lata **Stanisław**, doktor praw Uniwersytetu Lwowskiego wstąpił do służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Pełnił funkcję konsula m.in. w Telawii i Rzymie. Po rozwiązaniu Rządu Londyńskiego pozostał w Anglii. Jako prawnik-finansista pracował w polskiej firmie aptekarskiej Grabowskiego w Londynie. Zmarł w 1988 r. Następny brat **Andrzej**, student Uniwersytetu Lwowskiego poległ w wojnie polsko-bolszewickiej na Wileńszczyźnie. Najmłodszy **Zbigniew**, student Uniwersytetu Poznańskiego, zginął na oczach Heleny, od wybuchu bomby lotniczej, we wrześniu 1939 r.

W 1907 r. Feliks Giela na znak protestu zrezygnował z funkcji wiceburmistrza. Rada w obawie przed ustanowieniem zarządu komisarycznego uchwaliła nie przyjmować rezygnacji, lecz prosić p. Feliksa Gielę, by ją cofnął. W tym celu wybrała trzech delegatów: dra Wojciecha Ślaczkę, dra Salomona Ramera i Michała Stuszkiewicza by przeprowadzili stosowne rozmowy.

26 sierpnia 1907 r. rada zaciągnęła w Wydziale Krajowym pożyczkę w wysokości 300 tys. koron w dwóch ratach po 150 tys. w 1909 i 1910 w celu pokrycia kosztów budowy koszar przy ulicy Mickiewicza.

Lista tytułów inwestycyjnych realizowanych przez burmistrza Feliksa Gielę była pokazna:

– dokończenie budowy lodowni przy łaźni miejskiej, – budowa mostu nad potokiem Płowieckim koło figury św. Jana, – budowa szkoły ludowej, – powołanie Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego (miasto daje sale i wyposażenie), – zakup gruntów na poszerzenie niektórych ulic – założenie parku im. Fryderyka Chopina, budowa hali targowej, – poszerzenie Szpitala Powozowego, Ratusza i Rzeźni Miejskiej, – kontynuowanie budowy nowych koszar, – zabezpieczenie potrzeb inwestycyjnych na wypadek przyłączenia wsi Posady Sanockiej do miasta Sanoka, – wybór delegatów do komisji zajmującej się budową kolei z Przemysła na Dynów, Brzozów do Sanoka, – rozpoczęto prace badawczo-projektowe w celu wybudowania w Sanoku wodociągów.

W 1913 r. dr Karol Zaleski zwrócił się do Rady Miejskiej w Sanoku z prośbą o odstąpienie 20 morgów lasu koło Królewskiej Studni na założenie Sanatorium Balneologicznego. Po wnikliwej dyskusji rada wyraziła zgodę na odstąpienie czterech morgów tytułem eksperymentu z wyłączeniem jednak terenów wokół Królewskiej Studni. Niestety eksperyment nie udał się drowi K. Zaleskiemu.

Zagadnienie poszerzenia granic miasta Sanoka nie schodziło z porządku obrad rady. Radni miasta Sanoka słusznie zauważali, że sprawa przyłączenia gminy Posady Sanockiej do miasta Sanoka jest najważniejszą sprawą chwili obecnej.

Sanok miasto o bogatych tradycjach i przeszłości historycznej pozostaje w tyle za innymi miastami galicyjskimi. Przestało rozwijać się pomimo tego, że ma ku temu odpowiednie możliwości. Tutaj działa i pięknie rozwija się Fabryka Wagonów. Ponadto

ma tu swoją siedzibę kilkanaście instytucji o zasięgu działania kilku powiatów.

Na przeszkodzie w rozwoju miasta stoi brak odpowiednich placów budowlanych. Obszar Sanoka zabudowany i nadający się pod zabudowę wynosi zaledwie 50 ha, tj. jedną trzecią tego obszaru stanowiła Biała Góra (Zasanie) położona na prawym brzegu Sanu. Właściwe miasto położone na wysokim wzgórzu, zamknięte było od północnej strony, od wschodu zaś tzw. Błoniem nienadającym się pod zabudowę z powodu wylewów rzeki. Od zachodu miasto odcinała wysoka góra, zwany „Stróżnią” (Parkowa). Na południowym zachodzie, znajdowało się terytorium gminy Posady Sanockiej, które nadawało się wówczas pod zabudowę.

Wydział Krajowy we Lwowie w roku 1908 postanowił wreszcie doprowadzić do połączenia obu tych gmin. W dniu 13 września 1909 r. Cesarz zatwierdził ustawę i polecił wcielić ją w życie ministrowi spraw wewnętrznych.

W związku z tym rozwiązano Radę Miejską Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Kierownikiem Tymczasowego Zarządu Miasta mianowano Feliksa Gielę w charakterze Komisarza Rządowego.

W swoim przemówieniu, Feliks Giela oświadczył, że przyłączenie tej gminy do Sanoka jest wydarzeniem epokowym dla grodu, który dopiero teraz może swobodnie i pewnie rozwijać się.

Pierwsze posiedzenie Rady Przybocznej i Tymczasowego Zarządu Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka odbyło się 16 lutego 1910 r. Ogółem odbyło się 17 posiedzeń, ostatnie w dniu 18 marca 1912 r.

W dniu 30 kwietnia 1912 r. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady, na którym nie zdołano jednak wybrać burmistrza i asesorów. To samo powtórzyło się na następnej sesji. Dopiero na posiedzeniu w dniu 18 czerwca 1912 r. wybrano Feliksa Gielę burmistrzem miasta Sanoka. Zastępcą burmistrza został dr Paweł Biedka, asesorami zaś: Antoni Borczyk, Michał Stuszkiewicz, Antoni Dziuban, dr Adol Bendel, Izrael Dawid Herzig i dr Salomon Ramer.

Zły stan zdrowia (choroba oczu) był powodem, że burmistrz Feliks Giela w dniu 25 września złożył rezygnację. Wywołało to żywą reakcję radnych, gdyż burmistrz cieszył się wśród nich wielkim poważaniem. „Tygodnik Ziemi Sanockiej”, relacjonując posiedzenie rady, ukazał postać głowy miasta w zyczeniach dlań słowach jednego z radnych.../Przez dwadzieścia lat, w bardzo ciężkich dla miasta czasach, prowadził rządzący w mieście, a prowadził je znakomicie z wielkim dla miasta pożytkiem.../

Rada wybrała trzech delegatów, aby prosili burmistrza o cofnięcie rezygnacji. Niestety bezskutecznie.

W dniu 19 lutego 1914 r. Rada Miejska przyjęła rezygnację. Jednocześnie podjęła uchwałę o nadaniu mu tytułu honorowego obywatela królewskiego wolnego miasta Sanoka w uznaniu zasług położonych dla miasta (jednomysłnie).

W późniejszych latach jednej z ulic nadano jego imię.

Edward Zajac

Czy można pogodzić wyczynowy sport z nauką na wyższych studiach? Czy będąc zdolnym inżynierem, można również być utalentowanym samoukiem artystą, tworzącym wyłącznie z potrzeby i malującym tylko dla siebie? W przypadku Ryszarda Drwięgi to retoryczne pytania, ponieważ zarówno na pierwsze, jak i drugie, odpowiedź jest oczywista i brzmi tak

Inżynier o duszy artysty

Był pierwszym w latach sześćdziesiątych w ówczesnym województwie rzeszowskim trójścokkiem, który zbliżył się do zaczarowanej dla dwudziestolatków granicy piętnastu metrów. Dziś, kiedy rozbiegi do trójścokku wyłożone są tartanem, gdy utalentowanymi chłopcami zajmują się sztaby szkoleniowe oraz specjaliści od medycyny sportowej i psychologowie, a rekord świata wysrubowany został na przeszło osiemnaście metrów, dla młodych lekkoatletów to niedydysiejsze pana Ryszarda niespełna piętnaście metrów bynajmniej nie jest chlebem powszechnym.

Przyszły wielokrotny mistrz i rekordzista województwa rzeszowskiego m.in. w trójścoku i biegu na 110 metrów przez płotki, członek kadry narodowej juniorów oraz mistrz Polski federacji klubów „Stal”, przyszedł na świat w momencie, kiedy ważyły się losy naszego globu. Pod Stalinem dobiegała końca bitwa, która miała stać się przełomowym wydarzeniem drugiej wojny światowej. W Sanoku, gdzie tylko nieliczni dzięki nasłuchom radiowym orientowali się w sytuacji na froncie, czwarty już rok wojny i okupacji niczym zdawał się nie różnić od lat minionych, kiedy zarządzeniem hitlerowskich Niemiec miasto zostało włączone do Generalnego Gubernatorstwa. Ludzie zenili się, na świat przychodzili dzieci. Niektórzy nawet umierali we własnych łóżkach. Bo życie, mimo okrucieństw wojny, było silniejsze od wszechwładnej śmierci, i toczyło się odwiecznym rytmem.

Po srogiej zimie nastawała wiosna. I wówczas, przynajmniej na chwilę, znowu w spowiezionych i zniewolonych mieszkańcach grodu kiełkowała iskierka nadziei. Nasz bohater jedynie jak przez mgłę pamięta tamte lata. Kiedy zaczął tak naprawdę rozumieć, jego rodzinne miasto było wolne, chociaż ludzie bynajmniej nie przestali się bać.

Ale miał to szczęście, że nie musiał zastanawiać się nad skomplikowanymi sprawami polityki. Ważne było, że ojciec ponownie wrócił do pracy w Sanowagu, a matka nie musiała mu stale powtarzać, żeby nie wychodził na dwór, bo niebezpiecznie. W pobliżu ich drewnianego domu toczył warok wody czysty jeszcze wówczas potok, w którym kilkuletni chłopcy moczyli kije, wyciągając na brzeg mieniące się srebrem w słońcu okleje. Obok domu, dosłownie na wyciągnięcie ręki, były warzywniaki i ogrody, tworzące tajemniczy świat żądnych niezwykłych przygód kilkuletnich. A na dodatek, jakby tego szczęścia było za mało, wspaniała wyniosła góra, z której w ziemi szusowało się na czymś kto miał. Bo tak od razu nie było sanek ani nar. Na te nie stać było ubogich mieszczan.

Do szkoły podstawowej na tzw. stawkach, jak do dzisiaj jeszcze starzy sanoczanin nazywają tę byłą siedmioklasówkę przy ulicy Konarskiego, nie miał daleko. Ot, kilka minut drogi, najczęściej przemierzanej wzdłuż torów kolejowych, a potem już była szkoła nosząca imię Grzegorza z Sanoka. Złośliwi, ci z centrum miasta, mawiali, że najgorsza szkoła w Sanoku. I w tym przypadku, broń Boże, nie mieli na uwadze poziomu nauczania, ale fakt, że do szkoły uczęszczał najgorszy element z miasta. Ale

jak to po wojnie, do podstawówki chodziła młodzież, która musiała nadrobić zaległości kilku lat okupacji. A że była to szkoła męska, nie brak w niej było wyrostków, którym gęsto sypał się wóś na brodzie, i którzy wcale nieźle obeznani byli z wszelką bronią palną.

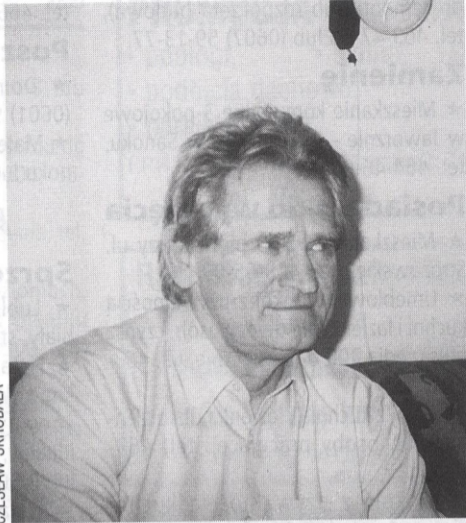
Niedydysiejsze stajnie austriackie, w II Rzeczypospolitej zaadaptowane na szkołę, aż do początków lat sześćdziesiątych, służyły kilku pokoleniom wchodzących w wiek szkolny sanocznym z dzisiejszej dzielnicy Zatorze i części Posady. Ryszard Drwięga po latach wspomina, żartując: – W szkole najlepszy byłem z rysunków i wychowania fizycznego.

Lekcje rysunków, te w latach pięćdziesiątych, nawet najwięksi tobuziacy nie traktowali jako czegoś gorszego od matematyki czy historii. W czasach, kiedy mało kto w Sanoku miał radio, a wyjście do kina było wydarzeniem, na tych właśnie lekcjach, nawet najmniej wrażliwi, nagle odkrywali, że może istnieć świat pełen barw i fantazji. Świat zupełnie inny od rzeczywistego.

Do dziś w domu rodzinnym Drwięgów wisi znacznych rozmiarów olej przedstawiający Chrystusa w Ogrójcu. I nie jest to kopia żadnego ze znanych dzieł w historii sztuki. Trzynastoletni wówczas Rysiek namalował ten obraz tak, jak wyobrażał sobie scenę z ostatniej nocy przed męczenną śmiercią Jezusa modlącego się w oliwnym ogrodzie. Ilekroć ten obraz widział o. Ireneusz, franciszkanin z Krosna, wuj młodocianego malarza, akcentował, że jest to obraz inny od tych, które w swoim życiu widział.

Skąd u młodego chłopaka taka profesjonalna i wręcz po mistrzowsku postawiona kreska? Skąd wiedza na temat takiego, a nie innego zestawienia kolorów?

Pan Ryszard sam nie bardzo potrafi wytłumaczyć, skąd u niego takie zdolności. Wspomina o dwóch ciotkach, które również malowały, ale to nie wyjaśnia zagadki fenomenu. On bierze do ręki pędzel, kiedy czuje taką potrzebę. Malował w dzieciństwie, potem miał długie przerwy. Ale ostatnio wzięty akwarele i namalował dwa realistyczne pejzaże. Gdyby nie przysnął się, że to jego obrazki, można by pomyśleć, iż pochodzą spod pędza zawodowego artysty, któremu na dodatek nie są obce tajniki malowania wodnymi farbami. Albo martwa natura z jabłkami i dzbankiem.



CZESŁAW SKROBANA

Świetna. I nie chodzi tylko o profesjonalne namalowanie tego oleju. Przedmioty na obrazie zdają się być li tylko pretekstem. W malunku wykonanym przez amatora jest dusza. I ten obraz żyje.

Kiedy rozmawiamy o malarstwie, autor wspomnianych prac bynajmniej nie uważa się za malarza. Rysowanie i malowanie ma we krwi, więc kiedy czuje potrzebę, siada do sztalug. A potem to, co namaluje, zostawia w domu. Nie myślał, żeby kiedyś pokazać swe malunki publicznie. I pewnie tego nie zrobi. Bo nie uważa się nawet za amatora ogarniętego pasją tworzenia. Tak na dobrą sprawę, pasją dla niego był sport. Uprawianie lekkiej atletyki pochłonięto każdą wolną godzinę, którą mógł wygospodarować pracując zawodowo i kontynuując naukę na Politechnice Krakowskiej.

Pracował, bo musiał zarabiać na utrzymanie rodziny. Uczył się, bo nie wyobrażał sobie, że zostanie tylko technikiem w coraz szybciej rozwijającym się Autosanie. Ciężko trenował, bo miał ambicję, żeby coś znaczący w sportowym świecie. Jak to wszystko pogodził?

Kiedyś pewnie dzień był dłuższy. Na telewizję nie traciło się czasu, bo mały szklany ekran jeszcze na stałe nie zagroził w sanockich domach. Dyskoteki były pojęciem nieznanym. Papierosy i alkohol palili i pili ci młodzi, którzy z nudy chcieli jakoś przeżyć dzień w niewielkim mieście. Ale tych nie było tak wielu. W każdym razie była ich zdecydowana mniejszość.

Kiedy zatem miało się tak wiele czasu i trochę silnej woli można było dużo zdziałać. Sam się o tym przekonał,

kiedy zaczął studia. Matematyka, ta oczywiście wyższa, okazała się dla niego fascynującą dziedziną. Nie było zadania, żeby on nie mógł go rozwiązać. Z czasem na tyle się wciągnął, że wszelkiego rodzaju zadania zaczął traktować w sposób iście sportowy. Po prostu zakładał, że musi. Jak wcześniej na treningu, do którego miał rozpisany szczegółowy plan. Tyle a tyle przebieżek, po ileś tam metrów każda. Iles setek wieloskoków, ileś kilogramów przerzuconych podczas zajęć na siłowni.

Podobnie było na studiach. Miał rozwiązać ileś tam zadań, więc to wykonywał. Systematycznie, jak podczas powtarzania nudnych ćwiczeń treningowych, które musiał zrealizować zgodnie z planem. I na sukcesy nie musiał długo czekać. Dyplom magistra inżyniera renomowanej politechniki potraktował jako przepustkę w skomplikowany świat maszyn. Został specjalistą budowy samochodów, a więc dziedziny, która była najbardziej przydatna w Autosanie.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych to on był tym, który uczył innych. Między innymi podczas kontraktu w Chinach, kraju, do którego sanocka fabryka eksportowała autobusy. Dziś, po latach, chętnie wraca do tamtych wspomnień, kiedy o Autosanie było głośno na świecie, a on czterdziestolatek liczył się w tym przedsięwzięciu. – Będąc bezpartyjnym, zostałem szefem kontroli jakości – wtrąca.

Zresztą, jak sięgnie pamięcią, nigdy nie interesowała go polityka na tyle, żeby dać się wciągnąć. A był świadkiem ważnych wydarzeń. Pamięta śmierć Stalina. To znaczy dzień, w którym ten fakt podano do publicznej wiadomości. A potem narodową żałobę po śmierci Bieruta. Wszyscy mówili, że będzie lepiej. Po odejściu Gomułki również. On jednak liczył na siebie, na to, co potrafi.

Teraz też tylko liczy na swoje umiejętności. Od dwóch blisko lat nie pracuje w Autosanie, fabryce, która przez wiele lat była jego drugim domem. – Skorzystałem z ustawy i przeszedłem na wcześniejszą emeryturę – informuje.

Ale emeryturę zawiesił. Jako konsultant systemów jakości ISO 9001 na teren obecnego województwa, ma sporo pracy. I dobrze zarobi. A to jest ważne w niełatwych czasach, kiedy trzeba często pomóc dwóm dorosłym synom, którzy mają rodziny. O czym marzy? Z natury jest realistą, mocno stąpa po ziemi. Ale chciałby, aby w jego ogrodzie obok domu przy ulicy Traugutta, gdzie ma rozeń, doprowadzić kiedyś do spotkania byłych lekkoatletów, reprezentujących niegdyś barwy Stali Sanok. – Myślę, że to niezły pomysł spotkać się i popowiaadać o tamtych czasach – mówi. – Tym bardziej, że stale ktoś na zawsze odchodzi z naszego grona – dodaje.

(czak)

Poczta „TS”

Dokończenie ze str. 6

I tak państwo Peterkowie zaopatrywali placówkę w jarzyny, Państwo Exnerowie w mięso, pan Kierczyński – właściciel piekarni (czynna do dziś) – w pieczywo. Oprócz tego organizowano stałe zbiórki do puszek ochronki, a także korzystano z ofiarności darczyńców. Dzięki nim ochronka dostawała odzież, artykuły żywnościowe, książki czy pieniądze. Ziemiaństwo Sanoka i okolic także włączało się czynnie w pomoc ochronce i tak np. dwór w Bykowcach dawał opał i artykuły spożywcze. Ochronka borykała się jednak z kłopotami lokalowymi, o czym tak pisał dr Karol Zaleski we wspomnianym wcześniej sprawozdaniu: „Lokal nie odpowiada celowi ze względu na szczupłość miejsca, brak pokoju obserwacyjnego oraz osobnej łaźienki”. Burmistrz T. Malawski pragnął jednak pomóc Towarzystwu w tej sprawie i zaproponował oddanie mu na pomieszczenia ochronki budynku niedokończony łaźni miejskiej – od kilku lat stojącego bezużytecznie. Propozycję tę przyjęto na posiedzeniu Zarządu Ochronki 11 kwietnia 1932 r. Rozpoczęto natychmiast prace adaptacyjne, a przeniesienie ochronki z budynku przy ul. Małeckiego do nowej siedziby nastąpiło w listopadzie 1932 r. 8 grudnia tego samego roku odbyła się uroczystość poświęcenia nowej siedziby, którego dokonał ksiądz Franciszek Witeszczak. Goście „po zwiedzeniu wszystkich urządzeń i pomieszczeń ochronki uznali jednoznacznie budynek pod każdym względem doskonały i celowy odpowiedni”. Podziękowania od Zarządu Ochronki za wielki wkład pracy w przygotowanie nowego lokalu otrzymali panowie: Piotr Zieliński – murarstwo, Jan Nałepa – kotlarstwo, Stanisław Zolnierczyk – stolarka, Jan Biskup – lakiernictwo, Kazimierz Lisowski – kanalizacja oraz Roman Wajda, który nadzorował prace. Rok 1934 był dla ochronki rokiem kryzysowym, ale ludzie dobrej woli jak zwykle pośpieszyli z pomocą. Był wśród nich Zarząd Ogniska Podoficerskiego II Pułku Strzelców Podhalańskich, Magistrat Miasta. Ponadto osoby, którym leżało na sercu dobro dzieci, podejmowały różne inicjatywy mające duże znaczenie dla ich rozwoju intelektualnego i kulturalnego. Wynikiem tych inicjatyw było np. ofiarowanie i zainstalowanie kompletnego aparatu radiowego (w 1935). Stało się to za sprawą pani Seweryny Stefańskiej i było znaczącym wydarzeniem w życiu ochronki. Tak więc widzimy, że pomoc Ochronce a potem Domowi Dziecka ma swoje wspaniałe tradycje znaczone dobrocią i wielką wrażliwością ludzi. Świadomość, że wartości te są ciągle dla wielu osób ważne i aktualne, a co najistotniejsze – wcielane w życie – godzi nas z jakże wielką nierz brutalnością dzisiejszych czasów. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że nic się w tej kwestii nie zmieni – a jeśli nawet – to oby na lepsze.

Ewa Filip

INFORMACJA HANDLOWA
DLA KLIENTÓW SALONU SPRZEDAŻY KOMPUTERÓW FIRMY

Media:Center

W SANOKU

Informujemy, iż firma kończy etap działalności prowadzonej poprzez salon sprzedaży w Sanoku, w którym naszymi klientami było około tysiąca zarówno instytucjonalnych jak i indywidualnych osób fizycznych z całego Podkarpacia.

W stosunku do wielu z państwa, którzy posiadają jeszcze ważny „okres gwarancyjny sprzętu” mamy prawny, określony przepisami, ale przede wszystkim moralno-etyczny obowiązek wywiązania się bezpłatnie z uzgodnionych lojalnie z państwem procedur gwarancyjnych.

W związku z powyższym – w przypadku wystąpienia awarii w zakupionym u nas sprzęcie komputerowym należy:

- Zadzwonić na całodobowy lokalny numer firmy – 464-89-79 oraz dokonać zgłoszenia podając wg. telefonicznych instrukcji.
- Następnie niezwłocznie telefonicznie skontaktuje się z państwem operator z Centrum Serwisowego w Nowym Sączu, uzgodni wszystkie szczegóły, odpowie na państwa dodatkowe pytania a przede wszystkim poinformuje państwa o numerze reklamacyjnym, poprzez który państwa zgłoszenie serwisowe będzie identyfikowane w naszym systemie.
- Następnie wadliwy sprzęt wg. ustaleń z operatorem do Centrum Serwisowego zostanie odebrany z państwa siedziby na nasz koszt poprzez firmę kurierską, z którą posiadamy umowę na wykonanie takich usług.
- Tą samą drogą i również na nasz koszt zostanie przesłany do państwa sprzęt naprawiony.

Klientów, którym skończył się już okres obsługi gwarancyjnej a chcieliby dowiedzieć się o możliwości serwisowania zapraszamy po informacje do działu handlowego – tel. (018) 449-57-57.

Z wyrazami szacunku.

MKŻ MEDIACENTER.LTD, ul. Grunwaldzka 62, 33-300 Nowy Sącz

O orkiestrze raz jeszcze

Zebrała więcej

Wracamy do tematu XI finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dziś podsumowanie zbiórki, uzupełnienie informacji oraz sprostowanie nieścisłości.

Znamy już ostateczny bilans finansowy akcji przeprowadzonej przez sanocki sztab WOŚP. Zamknął się kwotą 71.990,98 zł, z czego na czysto – po odliczeniu kosztów imprezy – zostało 64.885,98 zł. To o 1.214,89 zł więcej niż przed rokiem, (choć wówczas wyższy był bilans łączny z kosztami imprezy – 74.752,11 zł). W poniedziałek pieniądze przesłano na konto fundacji WOŚP.

Pisząc o zespołach występujących na Rynku nie wspomnieliśmy o Yank Shippers, a przecież to właśnie sanoccy szanciarze chyba najlepiej rozgrzali publiczność i to w ponad 10-stopniowym mrozie. Zresztą jeden z nich, Bartek Konopka obowiązki muzyczne z powodzeniem połączył z całonocnym prowadzeniem imprezy, co czynił wraz z Mariuszem Zielińskim. Warto również wspomnieć, że dużym powodzeniem cieszył się bal dla najmłodszych w klubie Naftowca, w którym wzięło udział około 200 dzieci. Bal przygotowała Agnieszka Trznadel, obok której – przypomnijmy raz jeszcze sanocki sztab WOŚP tworzyli: Jolanta Pełka, Eliza Habko, Paweł Habko, Maciej Dżugan, Bartosz Wrona, Artur Tabisz, Daniel Rakoczy i szef sztabu Ryszard Długosz.

Zbiórki w podsanockich miejscowościach prowadziła młodzież z Gimnazjum nr 4 (a nie dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4 jak błędnie podałem), a także w pewnym stopniu uczniowie Gimnazjum nr 2. Błąd wkładł się również do informacji o zwycięzcy licytacji kolacji z burmistrzem. Okazało się, że wygrał ją Maciej Michoń. Za pomyłki przepraszam.

Bartosz Błażewicz



ARCHIWUM SANOCKIEGO SZTABU WOŚP

Blisko 5 tys. sanoczan zebrało się na Rynku podczas kulminacyjnego programu WOŚP – „Świąteczna Noc”.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Luksusową kawalerkę 24 m² w centrum Sanoka, cena 50.000 zł, tel. (012) 634-14-87 lub (0501) 47-76-29.
- ★ Mieszkanie na poddaszu 60 m² (bez balkonu) w Śródmieściu, tel. (0505) 59-69-66.
- ★ Mieszkanie 45,72 m² (parter), własne c.o. z działką 0,5 a, niski czynsz 50 zł, cena mieszkania 40.000 zł, wiadomość Zagórz, ul. Fabryczna 6/4 lub tel. (0504) 09-32-01.
- ★ Mieszkanie 28,67 m² 2-pokojowe (II piętro) po remoncie, na os. Robotnicza, atrakcyjna cena, tel. 464-17-86 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie 62,50 m² 3-pokojowe (parter), z loggią, przy ul. Rzemieślniczej, cena 70.000 zł, tel. 463-36-86 (18.00 - 21.00) lub (0600) 89-15-03.
- ★ Mieszkanie 34,60 m² w centrum miasta, tel. (0609) 63-15-29.
- ★ Dom nowy ok. 200 m² (80% wykończony) plus działka 10 a w Sanoku, tel. 467-21-37.
- ★ Dom drewniany z działką 19 a, przy ul. Lipińskiego 135, tel. 463-61-06.
- ★ Lub wynajmę lokal magazynowo-biurowy 125 m² (wszystkie media) przy ul. Okulickiego 8, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.

**MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ**

**Sprzedam
drewno do kominków**
(buk, brzoza),
sezonowane tel. 0602 126 391

MIESZKAŃCY MIASTA SANOKA Urząd Miasta Sanoka

informuje,

że odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory, itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji w dniu **30 stycznia 2003 r. od godz. 7.00-15.00.**
Prosimy mieszkańców o ustawianie przedmiotów wielkogabarytowych w dniu **29 stycznia po godz. 16.00** przy głównych drogach komunikacyjnych w miejscu widocznym i dostępnym.

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/



KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE **WARTA**

- ★ Halę produkcyjną 600 m² na każdą działalność wraz z działką 50 a przy przystanku PKS w Lesku, tel. (0603) 64-26-70.
- ★ Sklep o pow. 30 m², przy ul. Traugutta. Wiadomość (0607) 30-12-35.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Langiewicza, tel. 468-42-37.
- ★ Garaż blaszany na terenie Spółdzielni Inwalidów w Sanoku, dojazd od ul. Cegielnianej, tel. 464-73-91 (po 16.00).
- ★ Lub wynajmę garaż blaszak na terenie Spółdzielni Inwalidów, tel. 464-85-36 lub (0605) 23-66-30.
- ★ Garaż w centrum miasta, tel. (0607) 64-25-29.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 13 a w Sanoczku, tel. 464-12-53.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 23 a w Pisarowcach (możliwość podziału), cena 1.200 zł/a oraz działkę 17 a w Grabownicy - cena 1.700 zł/a, tel. (0605) 22-72-69.
- ★ Działkę budowlaną w Bykowcach, tel. 462-47-75.
- ★ Działkę 17a w Nowym Zagórz, tel. 462-22-25.
- ★ Działki budowlane przy ul. Łany w Sanoku, tel. 464-07-77.
- ★ 4,5 ha roli w Mokrem, mieszkanie spółdzielcze 65 m² (parter) oraz dom jednorodzinny, tel. 463-61-86 (lub (0501) 36-91-61 od poniedziałku).

Kupię

- ★ Mieszkanie ok. 70 m², 4-pokojowe, tel. 464-99-04.

**Kupię działkę rolną,
powyżej 3 ha,
najchętniej z zabudowaniami
gospodarczymi,
na terenie Bieszczad.**
tel. (022) 716-59-32, 790-41-15

- ★ Mieszkanie 3, 4-pokojowe (I - III piętro) na os. Wójtostwo lub Błonie, tel. 463-19-81 (po 16.00) lub (0607) 30-12-52.
- ★ Mieszkanie 3, 4-pokojowe (I - III piętro) na os. Błonie lub Słowackiego, tel. 463-55-03 (po 16.00) lub (0694) 85-99-98.
- ★ Dom w Sanoku lub okolicy (może być do remontu lub rozpoczęta budowa), tel. 463-47-30 lub (0607) 59-13-77.

Zamienię

- ★ Mieszkanie komunalne 3-pokojowe w Jaworznie - na mniejsze w Sanoku, tel. 464-46-09.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie M-5 (II piętro) przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-55-93.
- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki dla dwóch osób, czynsz plus media 300 zł miesięcznie, tel. 463-29-27.
- ★ Pokój z kuchnią i łazienką dla uczennicy lub osoby pracującej, tel. 463-47-92.
- ★ Pokoje z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-04-40.
- ★ Lokal na bazarze przy ul. Beksińskiego, tel. (0604) 23-41-86.
- ★ Stoisko 17,52 m² z wyposażeniem, na Hali Targowej, tel. (0693) 37-71-97.

**Posiadam do wynajęcia
powierzchnię
magazynową**

Sanok, ul. Okulickiego 2
tel. 464-23-70, kom. 0607 620 808

Żaluzje

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

UPUSTY DO 30%

 thermo okna
marimex
S.C.

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

- ★ Lokal 100 m² (wszystkie media) na działalność gospodarczą, przy ul. 100-lecia, tel. 464-89-86 (po 20.00).
- ★ Lokal sklepowy 40 m² przy ul. Kościuszki 31, tel. 463-61-86.
- ★ Pomieszczenia handlowo-usługowe 25 i 7 m², tel. 463-05-93.
- ★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej przy ul. Gorzdzowskiego, tel. 466-42-51 (wieczorem).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Domu w Sanoku lub okolicy, tel. (0601) 93-78-57.
- ★ Małego domu lub mieszkania w Sanoku lub okolicy, tel. 463-50-77.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Lublin kontener 2.4 (1996), kolor biały, stan b. dobry, tel. 463-78-28.
- ★ Fiata punto II (2000), przeb. 24000 km, kolor złoty metalik, alufelgi, serwisowany, pierwszy właściciel, stan idealny, cena 24.500 zł, tel. 462-22-77 lub (0504) 45-27-80.
- ★ Fiata seicento fun (2000), pierwszy właściciel, kupiony w salonie, garażowany, przeb. 24 900 km, cena 16.800 zł, tel. 464-01-15 lub (0501) 78-96-07.
- ★ Ławetę dwuosiową, cała ocynkowana, z windą i pasami, cena 2.650 zł, tel. (0600) 60-60-09.

**Manicure, pedicure,
tipsy, zdobienie**
tel. 0604 188 551

**FIRMA HANDLOWA
OFERUJE WSPÓŁPRACĘ**
EKIPIOM REM.-BUD (TYNKI, SIDING, PARKIET, PANELE)
Kontakt: 46-49-284

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

(o uprawnieniach publicznych)
Sanok, ul. Mickiewicza 11, tel. 464-88-45
e-mail: nkjo@kki.net.pl, www.nkjosanok.prv.pl
prowadzi **studia licencjackie**
— w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia — specjalność j. angielski, j. niemiecki,
— w dziennym systemie kształcenia — specjalność j. francuski.
Opiekunem naukowym kolegium jest Uniwersytet Śląski.
Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 2 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela oraz dla systemu zaocznego zaświadczenie o zatrudnieniu w zawodzie nauczycielskim) należy składać w siedzibie kolegium, ul. **Sadowa 32**, tel. 464-88-45.
Egzamin wstępny odbędzie się: **01.02.2003 r.** (dokumenty należy złożyć do 31.01.2003 r.)
Informacje dodatkowe — 0603 860 187

Zamienię

- ★ Pilnie Citroena olcita 1.1 (1991) na fiata 126p, tel. 467-53-81 (po 19.00).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Regały i lady sklepowe, tel. 464-37-80 lub (0501) 33-16-26.
- ★ Zabytkowe pianino, tel. 463-46-88.
- ★ Piecyk gazowy z butlą, tel. 463-59-76.
- ★ Tania walizkową maszynę do szycia (z szafką pod maszynę) oraz sypialnię — komplet (fornir orzechowy), tel. 463-28-14.
- ★ Odtwarzacz DVD 4750 marki LG, cd Digital Audio, DTS, Dolby Digital, MP3, 3D Surround Sound, nowy, 12 miesięcy gwarancji, stan b. dobry, cena 950 zł, tel. (0501) 47-23-93.
- ★ Okazyjnie bardzo elegancką suknię ślubną z trenem (jedwab plus koronka), rękaw do łokcia, rozmiar 38, na wzrost ok. 164 cm, welon i rękawiczki — gratis, tel. 462-20-34.
- ★ Zestaw satelitarny do wizji, tel. (0693) 60-75-85.
- ★ Organy Casio CTK 551, stan b. dobry, tel. 464-07-77.
- ★ Nokii 3310 nową, na gwarancji, na kartę z numerem plus, cena 340 zł oraz siemens C 25, używany z numerem, cena 140 zł, tel. (0607) 19-77-88.

Kupię

- ★ tyżwy, rozm. 36-38, tel. 463-35-57 (po godz. 16.00).

PRACA

Zatrudnię

- ★ Praca w firmie Oriflame — poszukujemy 10 osób do współpracy, tel. 467-20-87 lub (0608) 31-83-16.
- ★ Fryzjerkę, tel. 463-04-47.
- ★ AVON — wspiane możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące

Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

WIELKA WYPRZEDAŻ MEBLI

upusty do 25%

wykonujemy zabudowy kuchni
ze sprzętem AGD

Kochajmy małe ojczyzny

Miłośnicy Małych Ojczyzn z Rozpucia, miejscowości w gminie Tyrawa Nowoska, w najbliższą sobotę (25 bm.) organizują imprezę pt. „Biesiada nowoska”.
 W programie występ dzieci i młodzieży z inscenizacją jasełek. Będą również kolednicy, którzy zaśpiewają koledy i pastorałki. Młodzi zaprezentują ponadto czynności związane z pracami na wsi, niegdyś tak powszechne dla starszego pokolenia, jak m.in. młócenie cepami.
 Na zakończenie imprezy, która rozpocznie się o godzinie 15.00 w miejscowości Rozpucie, organizatorzy przygotowali dla uczestników poczęstunek. Można się jedynie domyślać (tego nie podano w zaproszeniu), że będą to zapewne potrawy sporządzone według tradycyjnych przepisów kulinarnych, charakterystycznych dla tej części powiatu sanockiego.

Na zakończenie imprezy, która rozpocznie się o godzinie 15.00 w miejscowości Rozpucie, organizatorzy przygotowali dla uczestników poczęstunek. Można się jedynie domyślać (tego nie podano w zaproszeniu), że będą to zapewne potrawy sporządzone według tradycyjnych przepisów kulinarnych, charakterystycznych dla tej części powiatu sanockiego.

Na zakończenie imprezy, która rozpocznie się o godzinie 15.00 w miejscowości Rozpucie, organizatorzy przygotowali dla uczestników poczęstunek. Można się jedynie domyślać (tego nie podano w zaproszeniu), że będą to zapewne potrawy sporządzone według tradycyjnych przepisów kulinarnych, charakterystycznych dla tej części powiatu sanockiego.

Zatrudnię – cd.

★ Firma „Centurion-R” producent drzwi wewnętrznych poszukuje pracowników z Sanoka i okolic:

lakiernik – wymagania: osoby z zawodu lakiernik, doświadczenie; specjalistę działu marketingu – wymagania: wykształcenie wyższe, doświadczenie, komunikatywność, prawo jazdy, własny samochód, pełna dyspozycyjność; specjalista działu handlowego – wymagania: wykształcenie min. średnie, doświadczenie w branży (min. 5 lat), biegła obsługa programów komputerowych (Word, Excel). Zainteresowane osoby proszone są o stawienie się na spotkanie w dniu 31.01.03 o godz. 10.00, ul. Łany 1, Sanok.

★ Fryzjerkę damsko-męską na umowę o pracę (wymagane kwalifikacje zawodowe), tel. (0693) 06-24-43.

Poszukuje pracy

★ Komputerowe przepisywanie prac i tekstów, tel. 463-67-99 lub (0609) 21-37-11.

★ Mgr ekonomii, licencja informatyka, b. dobra znajomość obsługi komputera, dobra znajomość j. angielskiego, 7-letni staż w księgowości, tel. 464-18-42.

★ Uczciwa, z doświadczeniem zaopiekuje się starszą osobą lub dzieckiem, tel. grzecz. 463-34-38.

Korepetycje

★ J. niemiecki, tel. 463-43-08 lub (0691) 36-35-97.

★ Matematyka, możliwość dojazdu do ucznia, tel. 463-69-38 lub (0606) 83-20-17.

★ J. angielski – lekcje, tłumaczenia, tel. 464-98-36.

★ J. polski na wszystkich poziomach, pomoc w konstruowaniu i pisaniu prac, tel. 463-64-71 lub (0502) 29-05-34.

★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0606) 98-93-35.

★ J. francuski – korepetycje, przygotowanie do matury i egzaminów wstępnych, tel. 463-55-45.

★ J. niemiecki, tanie i solidne korepetycje, możliwość dojazdu do ucznia, tel. 463-26-43.

★ Chemia – dr UJ, przygotowanie do matury i na studia, tel. 462-20-34.

ZGUBY

★ W dniu 21.01. w okolicach hotelu „Turysta” przy ul. Mickiewicza znaleziono klucz do samochodu opel, tel. (0506) 15-59-59.

★ Zgubiono kluczyki z breloczkiem do samochodu opel. Znalazcę czeka nagroda. Kontakt telefoniczny 463-22-87 lub (0600) 36-55-08.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych – wszystkie poziomy zaawansowania, – kursy ogólne, – przygotowanie do matury oraz egzaminów FCE, CAE, TOEFL, – zajęcia w małych grupach, – dzieci, młodzież, dorośli, – kontynuacja nauki w kolejnych latach.

Zapisy:

od 20.01.2003 r. do 15.02.2003 r. w godz. 8.00-15.00 w sekretariacie NKJO ul. Sadowa 32, tel. 464-88-45 oraz od godz. 17.00-18.30, tel. 464-87-72

Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku

prowadzi eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego

warunek: ukończone 18 lat Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną.

Nauka odbywa się w Gimnazjum Nr 4 (Szkole Podstawowej Nr 7) w Sanoku, ul. Jana Pawła II 25, tel. 463-05-79 Informacje dodatkowe: 0603 860 187 Aktualnie trwają zapisy

NOWA PROMOCJA

PROCESOR ATHLON XP 1700+
 PAMIĘĆ 512 MB
 DYSK TWARDY 60 GB (7200)
 DVD 16X48
 GEFORCE 4MX 64MB TV OUT
 KLAWIATURA, MYSZKA, GŁOŚNIKI
 MONITOR 17" EASY FLATRON

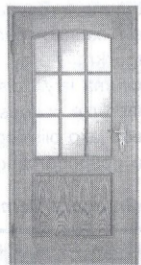
2.990
 Z VAT

AGENDA 2000
 KOMPUTERY

KOLOROWA DRUKARKA
 GRATIS!!!

SALONY FIRMOWE:
 SANOK, ul. Kościuski 31
 SANOK, ul. Lipińskiego 82

DRZWI WEWNĘTRZNE



Firmy CENTURION - R
 Ceny producenta
 Stała wyprzedaż drzwi
 w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: MULTI sp.j.

Sanok ul. II Armii W.P 40 tel. 4635044

KARO ŻALUZJE ROLETY

SANOK

ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2

tel. 464-19-12 lub 463-35-98

DLA ODBIORCÓW POWYŻEJ 10 m²

- żaluzje poziome 26 zł/m²
- mechanizm do okien 6 zł/szt.
- żaluzje pionowe 29,50 zł/m²

PROMOCJA ZIMOWA

- podłogi, • siding,
- podbicia dachowe,
- parkiety.

F.P.H.U. „WOJAN”, ul. Piastowska 71
 tel. 464-74-43

Restauracja Jagiellońska

zaprasza

na dancingi

w każdą sobotę karnawału
 Wstęp wolny

PROMOCYJNY MODUŁ 15 CM² TYLKO 27 ZŁ

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
 ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
 NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

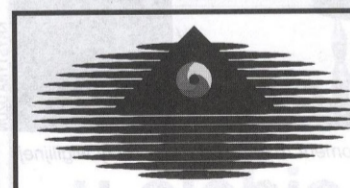
Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS” czynne jest od poniedziałku do piątku

w godz. 8.30 – 16.00
 (wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

tel. 464-02-21

Telefon do redakcji:
 464-27-00



FOTOLAND
 CENTRUM FOTOGRAFICZNE
 SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

Szeroka gama usług fotograficznych:

Zdjęcia do dokumentów w 5 minut!

ZAPRASZAMY!

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
 tel. 4632009

Gabinet Stomatologiczny

Paweł Olszewski
 Sanok, ul. Jagiellońska 23 (obok parkingu nad „Okopiskiem”)
 tel. 0608 370 725
 Niskie ceny !!!

Zadbaj o swoje zęby

Nowo otwarty gabinet stomatologiczny

W. Bogaczewicz – 0608 867 194
 S-k, ul. 3 Maja 17 (nad apteką „Pod Oriem”)
 Poniedziałek i piątek 17.00-19.00
 Przegląd bezpłatnie

ZACHODNIE MEBLE STYLOWE

Duży wybór mebli i wyposażenia wnętrz
 2 x w miesiącu duża dostawa towaru
 Sanok, ul. Daszyńskiego 3,
 ul. Rymanowska 98 (dawna „Szarotka”)
 tel. 463-02-05, 0606 581 617

REKLAMY • OGŁOSZENIA

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 19 ust. 1, art. 32 ust. 2 Ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2001 r. Nr 62, poz. 627 z późn. zm.)

zawiadamia się

że w publicznie dostępnym wykazie danych o decyzjach wymagających udziału społeczeństwa prowadzonym przez Starostę Sanockiego została zamieszczona informacja o wydaniu w dniu 8.01.2003 r. dla Bieszczadzkiego Zakładu Przemysłu Drzewnego S.A. w Rzepedzi, decyzja znak: AB.7354-5/2/02 o pozwoleniu na zmianę sposobu użytkowania budynku hali magazynowej na halę produkcyjną Zakładu Elementów Gięto-Klejonych Bieszczadzskich Zakładów Przemysłu Drzewnego S.A. w Rzepedzi.

Zgodnie z wymogami ustawy Prawo ochrony środowiska każdy ma prawo składania uwag i wniosków w postępowaniu prowadzonym z udziałem społeczeństwa w ramach postępowania prowadzonego w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Kościuski 36, pok. nr 28 w terminie 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

informuje uprzejmie P.T. Podróżnych,

że w związku z wydłużeniem od dnia 1.02.2003 r. linii Nr „5” do placu obok Kościoła przy ul. Piłsudskiego w Zagórze wprowadza się zmiany w kursowaniu autobusów tej linii. Ponadto ulegają zmianie godziny odjazdu dla kursów linii Nr „8A”, linii Nr „12” i linii Nr „17”. Szczegółowe zmiany zostaną umieszczone na rozkładach przystankowych w dniu 30 i 31 stycznia 2003 r.

Równocześnie informuje się, że skrócona wersja rozkładu jazdy MKS, obowiązującego od dnia 1.02.2003 r. zostanie opublikowana w najbliższym wydaniu „Tygodnika Sanockiego”.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

- 26 – powierzchnia użytkowa 8,98 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m².
- 28 – powierzchnia użytkowa 17,53 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m².
- 36 – powierzchnia użytkowa 9,13 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m².
- 6 – powierzchnia użytkowa 8,35 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 40,00 zł/m².
- 12 – powierzchnia użytkowa 17,23 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 40,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 26 położone na I piętrze wynosi: 269,40 zł (słownie: dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych 40/100), wadium za stoisko oznaczone nr 28 położone na I piętrze wynosi: 525,90 zł (słownie: pięćset dwadzieścia pięć złotych 90/100), wadium za stoisko oznaczone nr 36 położone na I piętrze wynosi: 273,90 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt trzy złote 90/100), wadium za stoisko oznaczone nr 6 położone na II piętrze wynosi: 334,00 zł (słownie: trzysta trzydzieści cztery złote 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr 12 położone na II piętrze wynosi: 689,20 zł (słownie: sześćset osiemdziesiąt dziewięć złotych 20/100). Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 4 lutego 2003 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Przetarg odbędzie się 5 lutego 2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64, Sala Herbowa. Stoiska udostępniowane będą do oglądania 3 i 4 lutego 2003 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalnych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Pocztą „TS”

Sprowadzić do zera

W „TS,” nr 3 z 17 bm., na str. 10, ukazała się notatka „Czytał i opowiadał”, pióra p. Leszka Puchały, traktująca o moim występie podczas wieczoru autorskiego 13 bm. w sanockiej bibliotece. Pan Leszek, podpisujący się inicjałami (lp), spreparował notatkę o treści żalostnej, złośliwej, lekko przekłamaną, uwłaczającą mojej godności. Cytuję fragmenty: „Czytając wiersze ciągle opowiadał. Widać było, że nie chodzi mu tyle o publiczną prezentację poezji, jak o wskrzeszenie ludzi i miejsc mu bliskich.” Nie jestem Panem Jezusem i nie wskrzeszam ludzi, ale tylko pamięć o nich! Czy faktycznie BANKOWSKI „ciągle opowiadał”. Tę sytuację pan wydumał, po prostu przekłamał, ponieważ podczas niespełna jednej godziny, nie mógł przeczytać 67 utworów poetyckich i równocześnie „ciągle opowiadać”. Chyba miał pan na myśli, że swoje wiersze tłumaczyłem publiczności z „polskiego na polski”. Czy nie należało napisać prawdę, że Bańkowski, ten „chudy literat”, przy kilku tekstach wstawił krótki komentarz np. w jakich okolicznościach powstały wiersze, np. traktujące o ciężkiej pracy robotników, bo przecież ten fakt był jego obowiązkiem.

A oto dalsze rozbiory: „Czytał prawie godzinę, zamasztyłem gestem odkładając kartki na stół”. I w tym miejscu „złapał Kościuszkę”. „Czytał prawie godzinę”, a więc nie opowiadał i chcąc nie chcąc, pan Leszek złapał się we własne sidła, zaprzeczając swemu wstępnemu stwierdzeniu.

A kiedyż to pan widział u mnie ten zamaszty gest? Odkładałem kartki na stół, oczywiście po przeczytaniu tekstu, jak to czynią normalni ludzie. No i arcyciekawe zdanie dotyczące mojej osoby: „Kilka razy zapowiadał, że to już ostatni wiersz, ale szkoda było”. Oj, szkoda, szkoda, że „pan magister” tak nieudolnie skłecił zdanie!

A kiedy to pan słyszał, że kilka razy zapowiadałem, że to już ostatni mój wiersz, no i dalej czytałem, opowiadałem, gładziłem, czekając na oklaski, według domniemanego opisu pana „lp”. Ze słów p. Puchały można wnioskować, że Bańkowski, to człowiek nachalny, żądny sławy, męczyciel, męczący swoimi wierszami słuchaczy, a ci grzeczni pozwalają mu na plecenię dyrdymatek, ot, po prostu, koszałek opatek. „Znad okularów podnosił wyczekującą oczy i proponował: może jeszcze o Naftulim, albo zamiataczu sanockim”. W tym miejscu spieszę z wyjaśnieniem: moje okulary nie dadzą się zsunąć, nawet na środek nosa, są dopasowane do nasady narządu powonienia. Jak w takiej sytuacji można „znad okularów podnosić wyczekującą oczy”? Może kiedyś innym razem, za swoje okulary włożę mini peryskop, żeby lepiej poznać pańską fizjonomię, człowieka z bujną fantazją, szkoda tylko, że nie poetycką!

Szkoda, że p. Puchała zapomniał napisać o tym, że Bańkowski zebrał oklaski, że jego poezja raczej się podobala, że Włodzimierz Marczak, pisarz ukraiński odczytał wiersz mój traktujący o zjeździe koleżeńskim wychowanków b. Gimnazjum Ogólnokształcącego im. Kr. Zofii. Szkoda, że nie wspomniał o sanockiej telewizji, która w tym dniu przeprowadziła wywiad z Bańkowskim. Szkoda, że nie wspomniał o świetnie dobranych wierszach, adekwatnych do treści wywiadu opublikowanego na łamach „TS” (nr 2 z 10 bm.). O wielu ważnych, istotnych sprawach zapomniał pan „lp”. Coś pana magistra naszło, może jakieś „choróbko”, które chwilowo odebrało mu pamięć, a może co innego, ktoż to wie!

Roman Bańkowski
literat, dziennikarz

PS. Przypominamy, że wszelkie polemiki – dotyczy to również członków jakiegokolwiek rodzaju stowarzyszeń twórczych – nie powinny przekroczyć trzech czwartych kartki znormalizowanego maszynopisu. Poza tym, zgodnie z dobrym zwyczajem – od lat przyjął się on w polskiej prasie – tekst polemiczny nie powinien być obszerniejszy niż notatka czy artykuł, do którego odnosi się zainteresowany.

Redakcja

Ferie w mieście

Dokończenie ze str. 1

Specjalną ofertę przygotowały osiedlowe domy kultury. W Puchatku dzieci będą mogły wziąć udział m.in. w kursie tańca towarzyskiego (pon., śr., pt., godz. 15.00-16.30), turnieju tenisa stołowego dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów (30 stycznia, godz. 11.00) oraz wystawie modeli kartonowych i plastikowych w ramach XVI Podkarpackiego Konkursu Modeli Redukcyjnych (27 stycznia-7 lutego).

Gagatek zaprasza w poniedziałek (27 bm.) na gry rekreacyjne, we wtorek – na konkurs plastyczny, w środę – na turniej tenisa stołowego dla uczniów klas IV-VI SP i gimnazjów, w czwartek – na turniej wiedzy *Na wesoło, na poważnie*, a w piątek – na drugą odsłonę turnieju tenisowego, w której wezmą udział uczniowie szkół średnich. Początek za-

jęć o godz. 10.30, a zmagają turniejowych o 12.00. Placówka czynna jest również po południu (godz. 14.30-17.30), oferując m.in. gry planszowe i otwarte zajęcia plastyczne.

Ciekawie zapowiadają się także ferie w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Zachęcony powołaniem ubiegłorocznego teatrównia Oddziału dla Dzieci i Młodzieży i tym razem zaprasza najmłodszych do wspólnej zabawy w teatr (codziennie od wtorku do piątku w godz. 11.00-15.00), której finałem będzie samodzielnie wystawiony w ostatnim dniu ferii spektakl z okazji urodzin Kubusia Puchatka. W programie zajęć przewidziano również naukę gry w szachy i warcaby (organizatorzy proszą o przyniesienie ich ze sobą) oraz małą symultanke.

Sporo atrakcji przygotowali też harcerze z Hufca ZHP Ziemi Sanockiej. W najbliższy wtorek zapraszają do Domu Harcerza na Dzień Aleksandra Kamińskiego (bieg i kominiek). Pozostałą częścią tygodnia wypełnią kilkudniowe biwaki poszczególnych drużyn oraz imprezy organizowane w SP Besko – wielobój zuchowy, halowy turniej piłki nożnej, warsztaty plastyczne i inne. Życiem tętnić będzie także ZP w Odrzechowej, gdzie miejscowa 26 DH przygotowała turnieje sportowe, konkursy plastyczne i muzyczne, kurs zdrowego odżywiania z praktyczną nauką robienia kanapek i wafelowych smakołyków, seanse filmowe, zajęcia bibułkarskie oraz – jeśli tylko dopisze aura – zabawy na śniegu. Uczestnicy mogą liczyć nawet na słodki poczęstunek i ciepłą herbatę.

Jak widać, atrakcji nie zabraknie i każdy może znaleźć coś dla siebie. Szczegóły dotyczące drugiego tygodnia ferii podamy za tydzień.

oprac. /jot/



To jest to, co dzieci w czasie ferii lubią robić najbardziej.

ARCHIWUM TS

Wigilia w wiejskiej chacie

Uczniowie SP4 przygotowali (15 bm.) bardzo ciekawą inscenizację poświęconą tradycjom świąt Bożego Narodzenia. Jej motywem przewodnim była wigilijna kolacja w wiejskiej chacie. Spotkanie wzbogaciły występy laureatów konkursu recytatorskiego – Kasi Pomykały, Kuby Bujasa, Kuby Górczyńskiego, Michała Mądrego, Pawła Wołosza i Beatki Balik. W roli prezytera prowadzących całą imprezę wystąpili uczniowie klasy 2d – Weronika Wołczańska, Monika Kopczyk, Jędrzej Babiarz i Krystian Psujek.



Zgodnie z tradycją uczniowie zainscenizowali moment rozpoczęcia wieczerzy wigilijnej.

Po zaprezentowaniu laureatów piękną kolędą graną na skrzypcach w nastrój niedawno minionych świąt wprowadziła wszystkich uczennica klasy 2d Ola Kmiotek. Zaczęło się przedstawienie. Na scenie pojawiła się współczesna rodzina, w której mama opowiadała swoim dzieciom jak wyglądały wigilie dawniej, gdy prababcia była jeszcze małą dziewczynką. Opowiadaniu towarzyszyły sceny przedstawiane przez uczniów klasy 1a i 2c. Dzieci w ludowych strojach odgrywały swoje role w scenografii przedstawiającej wiejską chatę z jej tradycyjnym wyposażeniem. Wszyscy mieli okazję poznać, w jaki sposób nakrywano stół wigilijny i jakie potrawy podawano. W ciekawy sposób przedstawiono również różne zwyczaje świąteczne m.in. wspólne kołędowanie, próbowanie każdej potrawy i częstowanie nimi zwierząt, strojenie podłazniczki, siadanie gospodyni na snopie zboża, wiązanie łyżek sianem ze stołu, odwiedziny sąsiada i wiele innych.

Scenariusz do tej ciekawie przedstawionej Wigilii przygotowały na podstawie różnych artykułów oraz wspomnień rodziców i dziadków panie Krystyna Stec-Lenart i Agata Nastała, natomiast scenariusz koncertu poetyckiego napisała – pani Małgorzata Florek.

(kd)

Ekumeniczne Kolegium Sanockie



Ksiądz Jan Antonowicz składa życzenia wykładowcom i studentom.

PWSZ w Sanoku, z racji swego położenia i kierunków kształcenia od początków swego istnienia „skazana” była na ekumenizm. Na wychowanie studentów w duchu zrozumienia i szacunku dla wielokulturowości Karpat. Takiej roli się podjęła i celując się z niej wywiązuje. Już na początku ubiegłego tygodnia w gmachu uczelni zawisły plakaty głoszące, iż Zespół Folkowy Widymo i Chór Kameralny PWSZ pod kierownictwem Marianny Jary oraz Samorząd Uczelniany zaprasza studentów na tradycyjną wigilijną kutię i wspólne ekumeniczne kołędowanie. Zaprośnienie wzbudziło spore zainteresowanie, ale nie sensację. Nawet studenci pierwszych roczników zdążyli się już przyzwyczaić, iż w Kolegium Sanockim podobne imprezy stanowią normę. W uroczystości, która odbyła

się w czwartkowe popołudnie udział wzięły władze uczelni, wykładowcy, studenci oraz zaproszeni goście. Wśród nich dziekan sanockiego dekanatu Polskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej ks. Jan Antonowicz i prałat fary ks. dr Andrzej Skiba. Chór śpiewał kolędy polskie, ukraińskie, słowackie, temkowskie, białoruskie i rumuńskie przeplatane wystąpieniami rektora dr. J. Wróbla, oraz obu księży. Właśnie te wypowiedzi, jednobrzmiące, uzupełniające się i nawzajem wspierające były najlepszym dowodem, iż duch ekumenizmu i współpracy nikomu z nich nie jest obcy. Wysoka frekwencja studentów potwierdziła jednocześnie, iż temat także im jest bliski, była manifestacją zainteresowań, poglądów i pełnej świadomości w wyborze uczelni. Grzegorz Demel

O wielokulturowości pogranicza austriackiego

Bliskość Wiednia

Studenci PWSZ w Sanoku mieli w ubiegłym tygodniu rzadką szansę skorzystania aż z dwóch, pozaprogramowych wykładów wygłoszonych przez zaproszonych przez uczelnię prelegentów. W ramach cyklu „Goście Kolegium Sanockiego” otwarty wykład na temat historii Rumunii i miejsca tego kraju w jednoczącej się Europie wygłosił w czwartek dr Kazimierz Jurczak. Dwa dni wcześniej podobną problematykę, z tym że w odniesieniu do Austrii, poruszył w swym wystąpieniu Steffen Huber, reprezentujący współpracującą ze szkołą Fundację Boscha.

Dla studentów sanockiej, euroregionalnej uczelni, szczególnie znaczenie miała część wykładu poświęcona kwestii wielokulturowości austriackiego pogranicza.

Mówiący po polsku niemiecki prelegent, związany ze środowiskiem austriackich liberałów, zwrócił przede wszystkim uwagę na rolę Austrii w XX-wiecznej Europie, na jej międzynarodową pozycję i prestiż, silnie zagrożone w okresie kanclerskich rządów lidera skrajnie prawicowego skrzydła Partii Wolności Jurga Heidera. Steffen Huber wzywał do postrzegania popularności skrajnie nacjonalistycznych i populistycznych haseł głoszonych przez PW w Austrii a także wzrastającego znaczenia podobnych ruchów w innych krajach Europy w kategoriach zagrożenia, apelował o brak przyzwolenia dla podobnych działań i programów. Jego zdaniem ekipa Heidera zniszczyła budowane przez lata dobre stosunki między państwami Austrii jako państwa i interesne austriackiego pogranicza. Pogranicza z krajami, które łączy z Wiedniem z nostalgią często wspomnianą bogata cesarsko-królewska tradycja.

Jednak mimo sztucznego, zamierzonego i często nachalnego budzenia uśpionych już demonów nacjonalizmu, liberalnym środowiskom udaje się budować poprawne a często przyjazne stosunki z ościennymi państwami.

Zapytany, w jaki sposób austriackie, zachodnioeuropejskie doświadczenia przełamywania niechęci, uprzedzeń i stereotypów wobec innych nacji zaszczerpić i wykorzystać na gruncie skomplikowanego i historycznie obciążonego pogranicza polsko-ukraińskiego Steffen Huber odpowiedział:

– Kluczem do wzajemnego zrozumienia i pojednania jest znajomość historii. Historii prawdziwej, obiektywnej i nieprzekłamej. Wspólna – nieważna, krwawa czy sielankowa – ale wspólna przeszłość należy wspólnie opracować. Gdy po dwóch stronach granicy prezentuje się dwie zupełnie odmienne koncepcje tych samych procesów dziejowych nie sposób dojść do porozumienia. Międzynarodowe komisje podręcznikowe sprawdziły się i doskonale spełniają swą rolę. Sądzę, że ich praca jest najlepszą, a może nawet jedyną drogą do rzetelnego spojrzenia w przeszłość i budowania na tej bazie przyszłości.

Podczas przeznaczonych dla polskich studentów wykładu nie sposób było pominąć problematyki związków Polski z zachodnią Europą, jej obecnej i przyszłej roli na kontynencie. Za najlepszą chyba wykładnie stosunku władz austriackich do naszego kraju przyjął należy uznanie przed paroma laty Polski za sąsiada Austrii. Sąsiada nie w sensie stricte geograficznym, lecz jako bliskiego i liczącego się partnera gospodarczego i politycznego.

Grzegorz Demel

KASY FISKALNE 899 zł

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Prezent od wnucząt

Niech od Bałtyku aż do stóp Tatr, żyją nam babcie i dziadkowie 100 lat. Takie słowa przyświecały uroczystości z okazji Dnia babci i dziadka zorganizowanej w Szkole Podstawowej w Kostarowcach.



Podczas prawie godzinnej występy uczniowie a zarazem wnuczki zadeklamowały i zaśpiewały wiele utworów o ciepłej wymowie. Dzięki temu na twarzach babć i dziadków nie zabrakło tego dnia radosnych uśmiechów oraz... łez wzruszenia.

Głównym punktem programu był montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów klas od 1-3 oraz 4-6, adresowany oczywiście do licznie zgromadzonych dziadków i babć, w sumie kilkudziesięciu osób. Po części oficjalnej zadbane także o poczęstunek w postaci kawy i ciastek.

Swój wkład w zorganizowanie uroczystości włożyły nauczycielki: **Wioletta Cecuła, Maria Mąka, Dorota Rajchel, Zofia Hydzik, Liliana Drwięga, Małgorzata Wołoszyn, Barbara Chodorowska i Krystyna Mateja.** (mt)

KRZYŻÓWKA NR 4

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni):

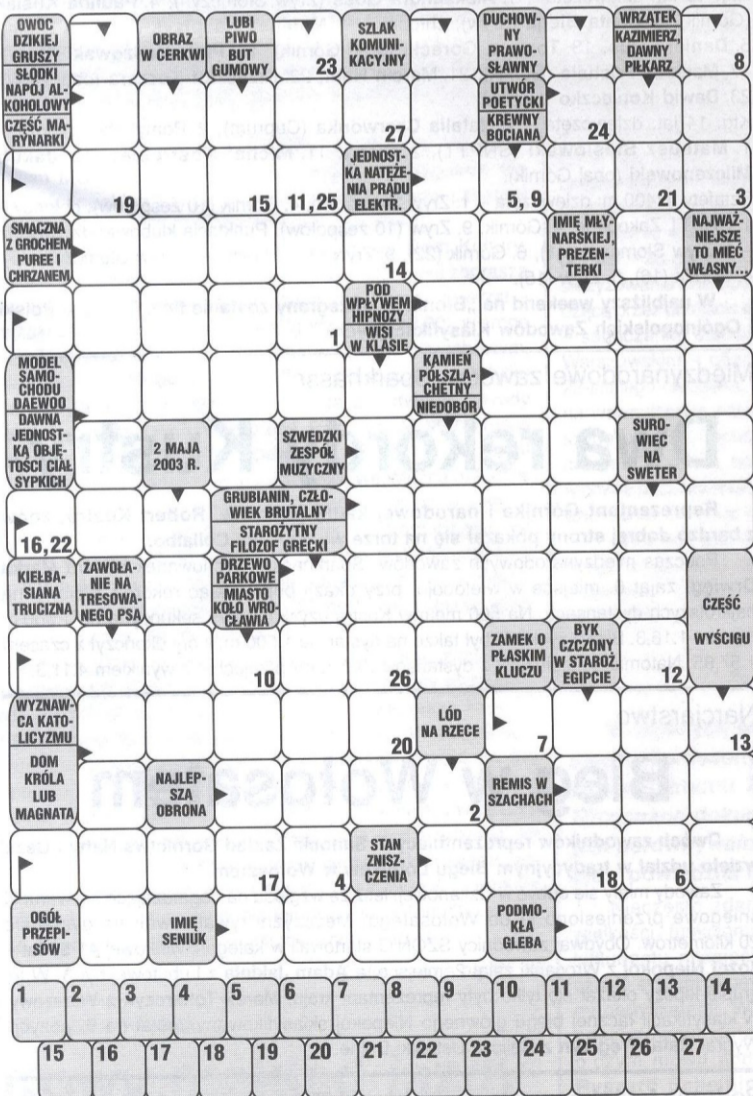
I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko

Sanok,
ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.



Rozwiązanie krzyżówki nr 2:

I DOBRY STRZELEC CZASEM CHYBI

1. Jolanta Radwańska, ul. Armii Krajowej 15/19, 2. Zbigniew Oklejewicz, ul. Matejki 2, 3. Janina Michniowska, ul. Langiewicza 26/19.

Hokej

Porażki u siebie

Niestety, młodzieżowe drużyny KH Sanok doznały kompletu porażek na własnym lodzie. Nie doszedł natomiast do skutku pojedynek żaków z Cracovią, goście nie przyjechali na mecz.

Młodzicy

KH SANOK – KTH KRYNICA 5-10 (2-3, 2-3, 1-4)

Bramki: Sobczyk, Motoń, Vogel, Maciejko, Biały. KH: Gładysz – Smyczyński, D. Wojtas; Vogel, Wołoszczak; Królicki, K. Maślak – Maciejko, Biały, Wawrzkiwicz; Sobczyk, Padiasek, Motoń.

Grający w najmocniejszym składzie goście długo nie mogli poradzić sobie z ambitnie grającym zespołem KH. Trener Jerzy Hućko miał do dyspozycji zaledwie dwa ataki, więc faworytem było KTH. Dwie pierwsze trójce zakończyły się minimalnym prowadzeniem przyjezdnych. Na początku trzeciej odsłony Marcin Biały zdobył kontaktową bramkę i wydawało się, że nasi będą w stanie powalczyć o korzystny rezultat. Niestety, w końcówce spotkania dało o sobie znać zmęczenie, co skrzętnie wykorzystali kryniczanie. Zdaniem trenera Hućki o porażce w głównej mierze zdecydowała mała odporność psychiczna jego zawodników.

Żacy młodzi

KH SANOK – KTH KRYNICA 0-6 (0-2, 0-3, 0-1)

KH: Milczanowski – Paweł Szarek, Pytlowany; Ł. Zięba, M. Zięba; Grygiel, Hnat – Piotr Szarek, Kaczorowski, B. Burnat; Kwieciński, A. Mielniczek, Tylko; Piotrowski, Ciszowski, D. Maślak.

Przed tygodniem podopieczni Tadeusza Garba pokonali na wyjeździe Podhale Nowy Targ, jednak tym razem nie sprostał rówieśnikom z Krynicy. Wynik nie odzwierciedla jednak tego, co działo się na tafli. Nasi walczyli jak równy z równym, a warto podkreślić, że mieli w składzie także chłopców z młodszych roczników. Zdaniem trenera Garba zawodnicy potrzebują ogrania, które na pewno zapoczątkuje w niedalekiej przyszłości.

KH SANOK – PODHALE NOWY TARG 1-11 (1-1, 0-5, 0-5)

Bramka: Ł. Zięba. KH: Milczanowski – Ł. Zięba, M. Zięba; Pytlowany, Ciszowski – Golarz, Drożdż, Kaczorowski; Kwieciński, Tylko, A. Mielniczek oraz Hnat, B. Burnat.

Podhale zrewanżowało się za ubiegłotygodniową porażkę na własnym terenie. Tym razem drużyna gości wystąpiła w najmocniejszym składzie, natomiast trener Garb, z różnych względów nie mógł skorzystać z kilku podstawowych zawodników. Po pierwszej tercji zanosilo się na ponowną niespodziankę, gdyż po bramce zdobytej przez Łukasza Ziębę na tablicy świetlnej widniał wynik remisowy. Niestety wraz z upływem sił do głosu zaczęli dochodzić przyjezdni, czego efektem były bramki strzelone przez nowotarzań. Po zakończeniu meczu doszło do bójki między obydwojma drużynami, jednak szybko została przerwana przez sędziów oraz trenerów obu zespołów.

W najbliższą sobotę drużyny młodzików i żaków zmierzą się z KTH Krynica. W niedzielę natomiast żacy podejmują MMKS Podhale Nowy Targ. Początek o godz. 10.00.

(gm)

Lekkoatletyka

Druga wygrana

Kolejny mityng w Mielcu Michał Futyma znów zakończył ze zwycięstwem, tym razem w konkursie trójskoku.

Na tydzień przed startem w halowych Mistrzostwach Polski dla reprezentanta Zrywu był to generalny sprawdzian formy. Miejsmy nadzieję, iż dyspozycja Futymy jeszcze wzrośnie, bo uzyskany w Mielcu wynik 14,60 metra był o ponad 30 cm gorszy od jego rekordu życiowego. Po cichu liczymy na medal, choć nie będzie łatwo, bo Michał właśnie przeszedł do wyższej kategorii wiekowej. Trzymamy kciuki.

(b)

Sport szkolny

Najlepsi u siebie

Drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 1 wygrała we własnej sali powiatowe zawody piłki ręcznej i awansowała do turnieju rejonowego.

Podopieczni Wiesława Ucznia odnieśli bardzo pewne zwycięstwo, zdecydowanie i wysoko pokonując wszystkich rywali. W finale wygrali 6-2 z SP Niebieszczyzny. Miejsce 3. przypadło drużynie z Tarnawy Dolnej, która 3-1 pokonała SP2 Zagórz. Wyniki gier grupowych: Grupa I: SP2 Zagórz – SP2 Sanok 3-0, SP Niebieszczyzny – SP2 Sanok 3-2, SP Niebieszczyzny – SP2 Zagórz 6-1. Grupa II: SP Tarnawa – SP3 Sanok 1-0, SP1 Sanok – SP Tarnawa 7-3, SP1 Sanok – SP3 6-2.

(b)

Koszykówka

Góram doświadczenie

Koszykarki II Liceum Ogólnokształcącego zagrały towarzyski mecz z występującą w małopolskiej lidze młodzieżek drużyną GTK Gorlice. Rywalki zwyciężyły, ale po baroło zaciętym spotkaniu.

ILO SANOK – GTK GORLICE 47-55 (12-18, 15-10, 10-12, 10-15)

ILO: Bochnak 16, Kusior 7, Golik 5, Bąk 4, Niedzielska – Kopycz 8, Cichońska 5, Kenar 2, Niemiec, Twardy, Rycyk, Zmarz.

Drużyna ILO grywała już wyjazdowe sparingi z GTK, w końcu zespoły spotkały się w Sanoku. Mecz cieszył się sporym zainteresowaniem kibiców, w hali Zespołu Szkół Technicznych zjawilo się około 300 osób. Zawody prowadzili sanoccy sędziowie, Hubert Mańko i Daniel Rakoczy. Pierwsze punkty zdobyły podopieczne Krzysztofa Czecha, ale później prowadzenie bywało już po stronie zawodniczek z Gorlic. Trzeba jednak zaznaczyć, że niemal przez cały mecz wynik oscylował wokół remis. GTK dwukrotnie odskakiwało na 7-8 punktów, ale za każdym razem ILO odbierało straty. W końcówce naszym zawodniczkom przytrafiło się kilka błędów i górę wzięło większe doświadczenie rywalk.

(b)



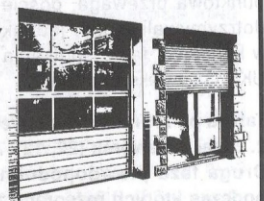
Zdjęcie drużyny ILO, która w poprzednim sezonie zdobyła brązowy medal w wojewódzkich rozgrywkach Licealiady. Z zespołu odeszło kilka zawodniczek, ich miejsce zajęły nowe, ale zespół Krzysztofa Czecha nadal potrafi grać dobrą koszykówkę.



SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna infolinia 0 800 136 869



Futbol

Zwycięstwo z Polonią!

Piłkarze Stali rozegrali pierwsze w tym roku sparingi. I to nie z byle kim, bo rywalem drużyny **Andrzeja Łekawskiego** była I-ligowa **Polonia Warszawa**. Pierwszy mecz zakończył się pewnym zwycięstwem polonistów, ale w drugim spotkaniu stalowcy pokazali prawdziwy charakter, pokonując mistrza Polski sprzed kilku lat.

STAL SANOK – POLONIA WARSZAWA 0-3 (0-1)
Bramki: Nuckowski (45), Vlahović (55), Vasilauskas (85).

STAL SANOK – POLONIA WARSZAWA 2-0 (1-0)
Bramki: Płoucha (43), Pelczarski (50).

Stal: Płatek – Ząbkiewicz, Stefanowski, Wróblecki, Kosiba, Węgrzyn, Kuzicki, Niemczyk, Pastuszek, J. Kamiński, G. Kamiński, Kosiński, Sieradzki, Płoucha, Musuła, Licanin, Zagórski, Zivković, Hodyr, Kozłowski, Drozd.
Polonia: Gubiec, Knap – Kuś, Szymanek, Drajer, Ciesielski, Gołaszewski, Jarosiewicz, Szwed, Kęska, Nuckowski, Matusiak, Wrzesiński, Mowlik, Drzymat, Musuła, Licanin, Zagórski, Zivković, Mazurkiewicz, Vasilauskas, Vlahović, Buśkiewicz, Aleksandrwoicz, Galardo.

Okazją do sparingu z I-ligowcem był pobyt stołecznej drużyny na obozie przygotowawczym w Jaworznie nad Soliną. W pierwszym meczu rywale odnieśli pewne zwycięstwo, głównie dzięki lepszemu wyszkoleniu technicznemu, które pozwalało im dłużej operować piłką. Wydawali się też nieco szybsi od stalowców. Pierwszego gola zdobyli jednak dopiero tuż przed przerwą, zresztą po błędzie strzegącego naszej bramki **Tomasza Płatka**. Dziesięć minut po zmianie stron Polonia podwyższyła wynik, w końcówce ustalając rozmiary zwycięstwa. Stalowcy zagrali jakby nieco przestraszeni, co widać było choćby w zachowaniu naszych piłkarzy, gdy dochodzili do sytuacji strzeleckich. Okazje mieli **Jacek Płoucha**, **Krzysztof Drozd** i **Paweł Kosiba**.

Ze znacznie bardziej bojowym nastawieniem nasi piłkarze przystąpili do rewanżu, co dało się zauważyć już w wyrównanej pierwszej połowie. Zresztą powtórzyła się sytuacja z golem do szatni, jednak tym razem zdobyła go Stal. Po akcji **Daniela Niemczyka** w poprzeczkę trafił **Krzysztof Drozd**, skutecznie dobijał **Jacek Płoucha**. Drugą połowę zakończyła się już przy lekturze przewadze Stali, czego efektem był zdobycie z bliska gola **Antoniego Pelczarskiego** (znów asysta Niemczyka). Stalowcy mieli nawet okazję do wyrównania stanu dwumeczu, ale bramkarz Polonii z dużym trudem obronił główkę **Janusza Sieradzkiego**. Rywale właściwie tylko raz poważnie zagrozili bramce Stali, w 55. min **Igor Gołaszewski** z 20 metrów trafił w poprzeczkę.

W naszej drużynie po dłuższej przerwie ponownie zagrał **Grzegorz Pastuszek**, który jednak nadal jest zawodnikiem Galicji Cisna. Zaprezentowali się także: **Artur Kosiński** z Lublina, **Krzysztof Stefanowski** (Sanovia Lesko), **Grzegorz Kamiński** (Start Rymanów) oraz trenujący ostatnio w Stali **Jacek Kamiński** (Glinik Gorlice). Nie wiadomo, czy któryś z tych zawodników zasili naszą drużynę w rundzie wiosennej. Z pewnością będzie to zależało od finansów klubu, a te z kolei w dużym stopniu warunkowane są pracą wyciągu narciarskiego w Karlikowie.

Kierownictwo Stali liczy na dochody z wyciągu za okres ferii, ale wszystko zależy od pogody, a ostatnio temperatura trochę wzrosła. Mimo wszystko wczoraj rano w Karlikowie nadal były warunki do jazdy. – *Wszyscy, którzy wybierają się na narty, zawsze mogą zadzwonić do klubu, pod tel 463-26-38 i dopytać, czy wyciąg pracuje* – powiedział kierownik klubu, **Leonard Pulnar**.

Tenis stołowy

Świetne zakończenie

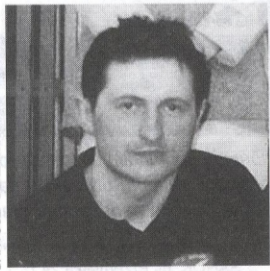
UKS G3 SANOK –

BRZOSTOWIANKA III BRZOSTEK 10-6

Punkty: Biega 3,5, Maciejewski 3, B. Witka 2,5, D. Witka 1.

Ostatni mecz rundy zasadniczej i kolejne efektowne zwycięstwo. Drużyna UKS-u G3 nadal w bardzo wysokiej formie.

Trzecia z rzędu wygrana w podobnym stosunku i po zaciętych walce. Nasz zespół znów zaczął od prowadzenia 3-1 po pierwszej serii gier pojedynczych. Przegrał tylko **Andrzej Biega**, który jednak później odniósł już same zwycięstwa (także w deblu z **Bogdanem Witką**), ostatecznie zdobywając najwięcej punktów. Do tego trzeci raz z kolei właśnie jego zwycięski pojedynek zakończył zawody. Podobnie jak przed tygodniem znów wygrał 3-2 po zaciętych meczach. Trzeba zresztą zaznaczyć, że pięciosetówek było więcej, co z pewnością miało dobry wpływ na poziom emocji tego spotkania. Do stanu 6-4 utrzymywała się dwupunktowa przewaga, goście dotrzymywali kroku, jednak w końcowej fazie spotkania UKS G3 zwiększył dystans.



Andrzej Biega w trzecim meczu z rzędu zwycięsko kończył rozstrzygający pojedynek

Tabela po I rundzie rozgrywek: 1. Nurt Przemyśl (23, 125-44), 2. Orzeł Przeworsk (22, 121-73), UKS G3 Sanok (20, 115-81). Druga faza prawdopodobnie rozpocznie się po feriach, podczas których rozegrane zostaną mistrzostwa Sanoka.

SIATKÓWKA

III liga

Wyjazdowy spacer

WISŁOKA DĘBICA –

SANOCZANKA SANOK 0-3 (14, 23, 16)

Sanoczanka: Malicka, Maciejowska, A. Latoś, Dymińska, Rojek, Żak, Bury (libero). Sędziowały M. Dudek i K. Szydło (Dębica).

Zdecydowane zwycięstwo Sanoczanki, która dominowała praktycznie w każdym elemencie gry. Miejscowe tylko w drugim secie zdołały nawiązać walkę.

– *Wprowadzie Dębica miała na parkiecie dwie zawodniczki z II-ligowym stażem, ale w sumie wiedzieliśmy, że raczej nie może nam zagrozić, jeżeli będziemy grali swoje* – mówił po meczu trener **Ryszard Karaczkowski**. I rzeczywiście, Wisłoka nie była w stanie zatrzymać blokiem ataków partnerkami **Sylvia Maciejowska** oraz imponująca blokiem **Kinga Malicka**.

Tabela: 1. Stal II Mielec (19, 27-6); 4. Sanoczanka (14, 15-19). W niedzielę (10.00) nasze juniorki podejmują UMOS Krosno.

Podkarpacka liga młodzieży

Nieźle w Rzeszowie

Najmłodsza ligowa drużyna Sanoczanki grała w Rzeszowie z zespołami MKS VLO. Pierwszemu uległy po dość zaciętym meczu, drugi pokonały bez najmniejszych problemów, MKS VLO II RZESZÓW –

SANOCZANKA SANOK 0-2 (-10, -4)

MKS VLO II RZESZÓW –

SANOCZANKA SANOK 2-1 (18, -21, 9)

Sanoczanka: Drwięga, Bryndza, Haduch, Karolczuk, Pietryka, Fedczak, Bajger (libero) oraz Krochmal.

O spotkaniu z drugą drużyną VLO można powiedzieć tyle, że Sanoczanka nie napotkała żadnego oporu. O czym najlepiej świadczy choćby fakt, że w pierwszym secie na 10 straconych punktów, aż 6 przypadło na zepsute zagrywki... A gdy już serwis przeszedł na drugą stronę siatki, to rywalki nie za bardzo radziły sobie z odbiorem. Nie mówiąc już o składnym wyprowadzeniu ataku.

Dużo więcej emocji było w meczu z pierwszym składem MKS-u. Pierwszy set przegrany po wyrównanej walce, drugi jeszcze bardziej zacięty ze skuteczną końcówką. Przy stanie 19-21 na zagrywkę weszła **Justyna Haduch** i nie opuściła jej do końca partii (w całym meczu zdobyła z serwisów aż 11 punktów). Niestety, tie-breaka dziewczęta rozpoczęły fatalnie, bo od stanu 0-4 (psute zagrywki), i były już w stanie odrobić strat, a rzeszowianki jeszcze powiększyły przewagę. Mimo wszystko Sanoczanka pokazała się z dobrej strony.

Liga sanocka

Fura emocji!

Wreszcie zrobiło się naprawdę ciekawie. Rozegrano aż 8 spotkań, z których połowa była niezwykle zacięta i kończyła się tie-breakami – prawie zawsze dramatycznymi.

Za największego pechowca ostatnich gier z pewnością uznamy drużynę SanFotu, która mecze ze Strażą Pożarną i Eldodem (trzęsienie zwycięstwo z rzędu!) przegrywała w trzech partiach i to zawsze w identycznym stosunku 13-15. Podobny przebieg miało spotkanie Wójtostwa z Mansardem – w tie-breaku mocniejsze nerwy zachowali reprezentanci największej sanockiej dzielnicy, wygrywając 16-14. Tradycyjni zaciętych tie-breaków nie podtrzymali jedynie siatkarze Nafty, w meczu beniaminków przegrywając z Nowsanem 6-15. Choć z drugiej strony spotkanie mogli rozstrzygnąć na swoją korzyść w dwóch setach, bowiem drugą partię przegrali dopiero 27-29.

W pozostałych meczach po staremu, czyli pod dyktando faworytów. Może nie zdecydowane, bo np. ubiegłorocznymi finalistami po jednym secie wygrali zaledwie 26-24. W meczach tych Dąbrówka pokonała Juniorów, a Czerkiesy wygrały z Błoniemi (może wynik tego drugiego pojedynku byłby inny, gdyby Błonie zagrały we czwórce...). Natomiast najłatwiejsze zwycięstwa odniosły: Poglesz nad Urzędnikami i Mansard nad strażakami.

WÓJTOSTWO – MANSARD 2-1 (21, -13, 14)

DĄBRÓWKA – JUNIORZY 2-0 (24, 16)

CZERKIESY – BŁONIE 2-0 (24, 17)

ELDOM – SANFOT 2-1 (24, -19, 13)

NOWSAN – NAFTA 2-1 (-21, 27, 6)

POGLESZ – URZĘDNICY 2-0 (16, 15)

MANSARD – STRAŻ POŻARNA 2-0 (16, 20)

STRAŻ POŻARNA – SANFOT 2:1 (19, -17, 13)

W tabeli prowadzą dwie drużyny z kompletem zwycięstw – Dąbrówka (10, 10-1) przed Wójtostwem (10, 10-2). Miejsce 3. zajmuje Mansard (9, 9-2), a 4. Czerkiesy (8, 8-0), które jako jedyna drużyna nie straciły jeszcze seta.

Dzisiaj grają: Dąbrówka z Pogleszem i Nowsan z Błoniemi w SP1 (19.00) oraz SanFot z Wójtostwem, Czerkiesy z Naftą i Eldodem z Juniorami w SP3 (17.45).

ŁYŻWIARSTWO

Ogólnopolskie Zawody Dzieci

Dobre wyniki i dużo „życiówek”

Druga runda zmagania młodych pancenistów dość niespodziewanie rozegrana została na sanockich „Błoniach”. Zawody przeniesiono z Zakopanego m.in. ze względu na obawy o stan lodu na tamtejszym torze. W imprezie udział wzięło około 100 dzieci. Z naszej młodzieży najwyższe lokaty zajęli **Sylvia Pomykała** z Górnika i **Maciej Biega** ze Zrywu.

Zawody rozegrano w dobrych warunkach, na szybkim lodzie. Reprezentanci lokalnych klubów – podopieczni **Agnieszki Szalkiewicz**, **Wiesława Ucznia** i **Marka Drwięgi** z Górnika oraz **Macieja Ciuka**, **Marka Bluja** i **Tomasza Myćki** ze Zrywu – wypadli bardzo przyzwoicie. W sumie pobili prawie 20 rekordów życiowych. Poza Pomykałą i Biega, którzy zajęli 2. miejsca w kategoriach 14-latków, lokatę w pierwszej „trójce” wywalczył także **Sebastian Cielemecki** – 3. wśród 12-latków.



Sylvia Pomykała i Maciej Biega zajęli 2. miejsca w kategorii 14-latków

Trochę wartościowych wyników padło w biegach poza konkursem. Uwagę zwracają zwłaszcza czasy na 1.000 m, uzyskane przez **Piotra Bluja** ze Zrywu (1.21,2 i 1.20,9) oraz **Bartłomieja Haducha** z Górnika (1.22,9 i 1.21,7 – rekord życiowy). Na 500 m **Daniel Załączkowski** z Górnika uzyskał 40,2, Haduch – 41,1, Bluj – 41,5, **Jakub Wancienko** ze Zrywu – 42,1 (rekord życiowy). Natomiast **Magdalena Koźmie** z Górnika wynik 46,4 dał II klasę sportową. Warto odnotować także wynik tej zawodniczki na 1.000 m – 1.38,0. Rekordami życiowymi sypnęto na 3.000 m: 4.34,9 **Grzegorz Binowskiego**, 5.02,0 **Oktawiana Sobolaka**, czy 5.05,6 **Grzegorz Binowskiego** (obaj z Górnika).

Miejsca zawodników Górnika i Zrywu i zwycięzcy kategorii:
Ktg. 11 lat: dziewczęta – 1. **Kinga Woźniak** (Stegny Warszawa), 10. **Natalia Gralka** (Zryw); chłopcy – 1. **Adrian Bachleda** (SNPTT Zakopane), 6. **Mateusz Chabko**, 8. **Kamil Zajdel**, 9. **Patryk Harpula** (wszyscy Zryw), 10. **Mateusz Górecki** (Górnik), 11. **Mateusz Kikta** (Zryw), 13. **Bartosz Milczanowski** (Górnik).

Ktg. 12 lat: dziewczęta – 1. **Aleksandra Dębowska** (SKS 9 Tomaszów Mazowiecki), 4. **Marzena Struś**, 6. **Katarzyna Sołtysik** (obie Górnik); chłopcy – 1. **Jarosław Raczynski** (Zryw Słomczyn), 3. **Cielemecki**, 9. **Łukasz Banit** (Górnik).

Ktg. 13 lat: dziewczęta – 1. **Aleksandra Goss** (Zryw Słomczyn), 4. **Paulina Kusiak** (Górnik), 8. **Beata Biega** (Zryw); chłopcy – 1. **Mateusz Kasprzyk** (Cuprum Lubin), 5. **Daniel Struś**, 13. **Tomasz Górecki** (obaj Górnik), 15. **Piotr Kaszowski** (Zryw), 17. **Mateusz Puchała** (Górnik), 21. **Marcin Hnat**, 22. **Krzysztof Koczera** (obaj Zryw), 23. **Dawid Konieczko** (Górnik).

Ktg. 14 lat: dziewczęta – 1. **Natalia Czerwonka** (Cuprum), 2. Pomykała; chłopcy – 1. **Mateusz Stasiowski** (SNPTT), 2. Biega, 11. **Michał Kostrubiec**, 12. **Jakub Milczanowski** (obaj Górnik).

Sztafety 4x400 m: dziewczęta – 1. Zryw Słomczyn, 4. Górnik (10 zespołów); chłopcy – 1. SNPTT Zakopane, 4. Górnik, 9. Zryw (10 zespołów). Punktacja klubowa: dziewczęta – 1. Zryw Słomczyn (41), 6. Górnik (22), 9. Zryw (3); chłopcy – 1. Zryw Słomczyn (45), 4. Górnik (16), 5. Zryw (15).

W najbliższy weekend na „Błoniach” rozegrany zostanie finał Pucharu Polski i Ogólnopolskich Zawodów Klasyfikacyjnych.

Międzynarodowe zawody „Sparkhasse”

Dwa rekordy Kustry

Reprezentant Górnika i narodowej kadry juniorów, **Robert Kustra**, znów z bardzo dobrej strony pokazał się na torze we włoskim Collalbo.

Podczas międzynarodowych zawodów „Sparkhasse” wychowanek trenera **Marka Drwięgi** zajął 6. miejsce w wieloboju, przy okazji poprawiając rekordy życiowe na najkrótszych dystansach. Na 500 metrów Kustra uzyskał 39,45 sekundy, a na 1.000 m rezultat 1.16,3. Blisko życiówki był także na dystansie 1.500 m, który ukończył z czasem 1.57,95. Natomiast najdłuższy z dystansów (3.000 m) przejechał z wynikiem 4.11,3.

Narciarstwo

Bieg w Wołosatem

Dwóch zawodników reprezentujących Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu wzięło udział w tradycyjnym Biegu Lotników w Wołosatem.

Zawody miały się odbyć w Ustianowej, lecz ze względu na pogarszające się warunki śniegowe przeniesiono je do Wołosatego. Mężczyźni rywalizowali na dystansie 20 kilometrów. Obydwaj zawodnicy SZGNIg startowali w kategorii wiekowej 41-50 lat – **Józef Niepokój** z Wrocanki zajął 2. miejsce, a **Adam Jakiela** z Lubatowej był 3. W tej grupie lepszy okazał się tylko były reprezentant kraju, **Marek Tokarczyk** z Warszawy. W klasyfikacji łącznej biegu głównego Niepokój sklasyfikowany został na 9. pozycji. Wygrał **Rafał Węgrzyn** z Halicza Ustrzyki Dolne.

Podczas ferii zimowych, w okresie od 27 stycznia do 9 lutego, kryty basen czynny będzie codziennie w godzinach od 10 do 19. We wspomnianym okresie ceny biletów dla dzieci i młodzieży zostaną obniżone z 4.50 do 30 zł.

Kolumnę opracował **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**